



# SIEW MŁODEJ WSI

ORGAN CENTRALNEGO  
ZWIĄZKU MŁODEJ WSI

TRZEBA z ŻYWYMI NAPRZÓD  
IŚĆ-PO ŻYCIE SIĘGAĆ NOWE



Fot. Photo-Plat

Życie wsiowemu dziecku na świecie... Głodno i chłodno w dziurami przeświecającym, zlatanym ubraniu... Tylko oczy patrzą ostro — w samą twarz tuardej doli. Za kilka lat stowarzyszysz się z rówieśnikami w Kole Młodzieży, pójdzie z Gromadą ładzić nowy społeczny porządek.

Chcąc zorientować ogół Związkowców w dorobku tegorocznych obrad naszej Organizacji, podajemy w niniejszym numerze „Siewu Młodej Wsi” wnioski programu pracy, uchwalone na Zjeździe Centralnego Związku Młodej Wsi.

## TRZYLETNI PROGRAM PRACY ZWIĄZKU

(Referat wygłoszony 22.XI.1936 r. przez kol. Stanisława Gierata  
na Zjeździe Centralnego Związku Młodej Wsi)

### DZISIEJSZA RZECZYWISTOŚĆ

Na całym świecie widać ogromne przemiany polityczne i gospodarcze, zmierzające do ograniczenia wolności obywatelskich i podporządkowania gospodarstwa narodowego autorytatywnemu rządowi. Zmniejszają się wpływy partii politycznych, zanika stopniowo niekrepowany rozwój jednostek, wali się w gruzy system gospodarki niezależnych baronów kapitalistycznych, a na ich miejsce zaprowadza przymus z jego jawną lub ukrytą dyktaturą, jako formą rządów politycznych. Nawet w państwach o systemie rządów partyjnych leży w gruzach kapitalistyczny ustrój gospodarczy, obliczony jedynie na zysk, a jego miejsce zajmuje gospodarka państwowa lub samorządowa, która ma na celu zaspokojenie potrzeb szerokich rzesz obywateli.

Spoleczeństwa bezradne wobec kryzysu gospodarczego i własnego bezwładu, poddają się biurokracji rządowej, która nimi kieruje przy pomocy instytucji prawno-publicznych lub całkowicie etatystycznych. Źródłem władzy stają się jednostki (Mussolini, Stalin, Hitler, Roosevelt), bez aureoli przeszłości, często awanturniczego pochodzenia, którym poddały się masy społeczne, narówni z arystokracją rodową i wielką finansiera. Prądy te, wytworzone przez dyktatury naszych sąsiadów, przenikają i do naszego państwa.

U nas również leżą w gruzach partie polityczne, zdecydowanie zmniejszają się wpływy przywódców mas, zanika autorytet możnego pana, słowem, następuje kompletne rozsypanie się starych form politycznych, społecznych i gospodarczych. Nie wykrył się jednak dotychczas nowy system rządów, nie wytworzył się system gospodarczy, czy społeczny. Rządy polskie, choć autorytatywne, nie są jednak dyktatorskie, nie podlegają również partiom politycznym.

Politycy i myśliciele starej daty radzily w Polsce podzielić całą ludność na obrońców starej wolności partyjnej i zwolenników systemu autorytatywnych rządów jednostki lub zespołu konserwatystów. Pierwsza grupa stawia na czołowym miejscu w swoim programie obronę wolności praw człowieka i obywatela, tworząc różne fronty ludowe, powołane do walki z faszyzmem i dyktaturą, a kierowane przez agenty sowieckie. Druga grupa w obawie przed rządami „żydowsko - komunistycznymi”, stara się rozpaść skrajny szowinizm nacjonalistyczny i klerykalny i skierować go do walki ze wszystkim, co cechuje postęp i dążenia do zmiany dzisiejszej rzeczywistości.

Ten podział społeczeństwa na dwie wyraźne grupy daje się zaobserwować szczególnie wyraźnie w sympatiach do walecznych w Hiszpanii powstańców i wojsk rządowych. I tak n. p. nacjonaliści łącznie z duchowieństwem wychwalają pod niebiosa rewolucjonistów wojskowych,

jak obrońców wiary i narodu przed rządami „żydo - komuny”, gnębiący pobożny lud i niszczący kościoły. Lewicowcy natomiast wylewają łzy w obronie prawego rządu hiszpańskiego, gnębionego przez faszystowskich generałów, którzy przy pomocy zaciężnych kohort marokańskich chcą zakuć w kajdany rasową demokrację hiszpańską. Ten podział na dwa wrogie sobie oboje — wytworzony w wyniku powstania chwilowych bloków politycznych — jest miły dla Rosji Sowieckiej, jak również dla faszystwu hitlerowsko-włoskiego, a zabójczy dla państwowości polskiej. Stwarza on bowiem niebezpieczeństwo wyładowania nagromadzonej energii budzących się ruchów społecznych w walkach wewnętrznych, które, oprócz osłabienia przężności społeczeństwa, mogą również zmniejszyć autorytet państwa. Jest to nadzwyczajne uproszczenie sobie sytuacji, wynikające z lenistwa ducha, krótkowzroczności i przewidywania następstw. Mogą to robić upadający dziś kapitaliści i ziemianie z jednej strony, a politycy przelgniętych partii z drugiej strony, słowem ludzie, nie umiejący zrozumieć budzącego się dynamizmu szerokich mas chłopskich i robotniczych.

Jedna i druga strona nawołuje społeczeństwo do wyboru zalecanego przez nią systemu politycznego i zdecydowania, jak ma wyglądać Polska, jakie ma być jej oblicze.

— Decyduje, kto ma rządzić Polską, żydo - komuna, czy ruch narodowy, oparty na zasadach religijnych — wołają nacjonalisci.

— Wybieraj między Polską demokratyczną, postepową, albo reakcyjno - faszystowską — wołają partie lewicowe.

A tymczasem szerokie masy społeczne nie mają zamiaru przeżywać okresu, w którym ich potrzeby duchowe i materialne, mimo obietnic, nie zostały zaspokojone.

### NASZE STANOWISKO

Młode pokolenie wiejskie występuje zupełnie zdecydowanie przeciwko światopoglądowi, dzielącemu naród na dwie, wrogie sobie, grupy. Przecistawiamy się zdecydowanie tendencjom, zmierzającym do zepchnięcia chłopca do obozu reakcji i zacofania, jak również do t. zw. „frontów ludowych”, którym przypada w udziale spełnianie roli świadomych lub nieświadomych narzędzi szerzenia anarchii we własnym państwie.

Nie chcemy, by nowy chłop włócił się dalej w ogonie obcych jego duchowi doktryn politycznych i, podobnie jak jego ojcowie, pracował nad realizacją programu, którego wykonanie doprowadzi do dalszego zginania jego grzbietu. Dążymy do wytworzenia własnej filozofii państwowej i społecznej. Wypracowujemy na wszystkich szczeblach życia organizacyjnego własny pogląd na ustrój państwowy i na organizację społeczną, które mogą dać państwu siłę i ostoję.

W niniejszym referacie postaramy się przedstawić nasze dążenia, dać zarys uspołecznionego państwa, oraz zobrazować, jak ma wyglądać i czym ma być przyszła, nowa i odrodzona wieś.

#### DAŻENIA DO USPOŁECZNIA PAŃSTWA

Państwo ma tym większą siłę, tym poważniejsze osiąga znaczenie na terenie międzynarodowym, im jest bogatsze, im jego obywatele są zamożniejsi, bardziej uświadomieni, im bardziej tworzą zwartą siłę, zorganizowaną na podstawie idei i dobrze pojętego interesu materialnego. Dzisiaj już nie wystarcza, by państwem kierował rząd przy pomocy administracji bez udziału zorganizowanego społeczeństwa, gdyż rząd stał się wykladnikiem woli wolnych obywateli w ich szlachetnych dążeniach do tworzenia doskonalszych warunków bytu i wspaniałej kultury. Rząd wyłącza kierunek pracy państwowej, ustala kolejność potrzeb, ale w wykonaniu planu musi brać udział cały naród poprzez zorganizowane grupy społeczne. Zwłaszcza ludzie realnej pracy muszą mieć możliwość zaznajomienia się z kierunkiem dążeń i poczynań rządu, jeśli ich wysiłki mają przyczynić z wysiłkami rządu wspólną wypadkową, zmierzającą do dobra ogólnego, jakim jest interes państwa.

Rolę kontroli programu rządowego spełnia parlament, w którym zasiadają posłowie, zdawaloby się, najwybitniejsi przedstawiciele narodu, obdarzeni pełnomocnictwami do ustalania ilości pieniędzy, potrzebnych do rządzenia i kierowania państwem. Posłowie powinni informować obywateli życia, z których pochodzą o potrzebach państwa i dążeniach rządu, zmierzających do polepszenia ich bytu. Trudno sobie wyobrazić, żeby poseł zbierał przygodnie ludzi i opowiadał im o zwykłych sprawach państwowych, jeśli ci nie będą dostatecznie przygotowani do ich zrozumienia. To pojęcie o roli służby publicznej musi obywatel osiągnąć drogą zaprawiania się teoretycznym i praktycznym już od wczesnej młodości w życiu społecznym i w pracy organizacyjnej. Musi zdobyć postawę moralną, świadomość potrzeb klasowych, musi posiadać większą kulturę duchową i przygotować się do spraw publicznych. Tylko poprzez zorganizowane społeczeństwo można będzie powiązać parlament z narodem, a dzięki temu naród z rządem. Do takich form wiązania posła ze społeczeństwem należy dążyć wyraźnie i zdecydowanie. W przyszłości posłowie będą musieli zdawać sprawozdania okręgom wyborczym ze swoich czynności i dokonanych prac parlamentarnych, oraz czepać natchnienie i otuchę do dalszych wysiłków z dorobku zorganizowanego społeczeństwa.

#### UNIFIKACJA DOBROWOLNYCH ORGANIZACYJ

Jeśli chodzi o odcinek wiejski, to dobrowolne organizacje zawodowo-kulturalne i gospodarcze coraz bliższe są celom, którego ideałem jest reprezentowanie całokształtu interesów chłopów. Całkowicie samodzielnej pracy społecznej postępuje widać naprzód w poszczególnych jej działach. W roku 1934 nastąpiło połączenie 9 rewizyjnych związków spółdzielczych w jedną centralę, działającą p. n. Związku Spółdzielni

Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych. Ponieważ Związek Spółwyców Spółdzielni „Społem” działa w formach jednolitych, przeto już dziś wiejski odcinek handlowo-gospodarczy można uważać za uporządkowany. W 1934 roku nastąpiło połączenie organizacji młodzieży wiejskiej w jeden potężny związek pod nazwą „Centralny Związek Młodej Wsi”, który prowadzi pracę ideowo-wychowawczą i oświatową w jednolitych formach organizacyjnych na terenie całego państwa. O 3 lata wcześniej ukończony został proces całkowitej roboty w organizacjach zawodowo-rolniczych. Kółka rolnicze połączyły się na terenie dziesięciu województw w jeden związek p. n. Centralne Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych. Również wiejskie organizacje kobiece posiadają jednolitą i na terenie całej Rzeczypospolitej działającą Centralną Organizację Kół Gospodyń Wiejskich. Wprawdzie są jeszcze dziesięć organizacji zawodowo-rolnicze, nie należące do C. T. O. i K. R., czy organizacje kobiece nie zrzeszone w C. O. K. G. W., oraz grupy młodzieży postępowej, posiadające własne centrale, ale stan uporządkowanych organizacji wiejskich można uważać za wysoce dodatni i zadowalający. Reszta grup wiejskich, organizacji dobrowolnych automatycznie przyłączy się do tych potężnych bloków, jeśli te będą działać zgodnie i harmonijnie.

W roku bieżącym należy wytyczyć wszystkie siły, aby całkowanie poszło w kierunku skoordynowania działalności wszystkich centralnych organizacji, działających na wsi. Związki zawodowo-rolnicze, spółdzielcze, wychowawcze i kulturalne, zrzeszające drobnych rolników, winny się jednoczyć w instytucję nadrzędną — Związku Organizacji Wiejskich. Myśl społeczna i praca na wsi muszą znaleźć jednolity nurt, muszą sobie postawić wspólny cel i ustalić etapy pracy w dążeniu do tego celu. A możemy to uzyskać jedynie w drodze powiązania wszystkich związków centralnych i ogólnopolskich w jedną organizację. Porządkowanie organizacyjne byłoby bezwartościowe, gdyby mu nie przyświecała wielka idea zachęcenia mas wiejskich do życia publicznego i stworzenia im lepszych warunków kulturalnych i materialnych.

Łącznie z całkowniem organizacyjnym musi iść w parze formowanie wielkiego programu i praca, wcielająca ten program w życie. W programie tym na pierwszym miejscu stawiamy zagadnienia gospodarcze. Zadaniem Związku Organizacji Wiejskich w dziedzinie zagadnień gospodarczych będzie podniesienie stanu zamożności każdego chłopca drogą wzmocnienia opłacalności jego warsztatu pracy. Jest to zagadnienie pierwszoplanowe również i dla państwa. Zarówno bowiem w polityce wewnętrznej, jak i w dziele przygotowania obywatela do obrony państwa, czy w polityce zagranicznej ważną rolę odgrywa stan zamożności, wielkość dochodu społecznego, przypadającego na głowę obywatela; od tego bowiem zależy pozycja finansowa rządu, zaopatrzenie armii w pierwszorzędne środki techniczne, oraz prowadzenie handlu zagranicznego w skali ogólnopolskiej. Wszystko to trudno będzie zdobyć w Polsce, w której 72% ludności żyje z rolnictwa i cierpi niedostatek, w-

## D u m k a

*Wiją wieńce, nucą pieśni,  
prędą dziejów nić.  
To, co mszało w dziejów pleśni,  
nowo zaczyna żyć.*

*Tam na dworze wicher hula,  
niesie tuman w świat.  
Tutaj cicho — pieść przylula,  
bije blaskiem z chat.*

*W starej chaćce przy kominie  
w światła siedli krąg.  
Nucą pieśni o kalinie,  
baśni boru, pól i łąk.*

*I tak w ciąh noc jesienną  
lecą pieśni w dal  
i unoszą myśl promienną  
niecą radość... żal.*

Antoni Dziura



getujac w nędzę, jeśli rząd będzie kładł główny nacisk na przemyśl, gospodarujący w formach kapitalistycznych, czy na miast, utrzymujące się przeważnie z drogiego pośrednictwa handlowego. Handel musi się pozbyć drogiego pośrednictwa i przyjąć formę najbardziej uproszczonej wymiany między producentem, a konsumentem. Taką formą jest spółdzielczość, która może tanio, szybko i sprawnie zastąpić dzisiejszego kupca. Dzisiejsza, na zdrowych zasadach oparta spółdzielczość zapewni chłopu znaczną część jego krwawo zaprawianego grosza, który obecnie spływa do kieszeni leżących i drogiego pośredników. Również i w dziedzinie wytwórczości i przedsiębiorstw technicznych musi być stopniowo wprowadzana forma spółdzielcza. Zagadnieniem spółdzielczym musi się interesować cały ogół zorganizowanej wsi, gdyż ta forma gospodarki i wymiany jedynie może poprawić warunki bytu chłopskiego. Ona uchroni wieś od wyzysku, jak również zapobiegnie na przyszłość niesprawiedliwemu podziałowi bogactw materialnych.

#### REFORMA USTROJU ROLNEGO

Nie mniej ważnym zagadnieniem, które musi rozwiązać Związek Organizacji Wiejskich jest reforma ustroju rolnego. W Rosji zaprowadza się *sowiety* rolne, w Niemczech zagrody dziedziczne, a u nas należy przeprowadzić likwidację wszelkich latyfundów i obszarów dworskich, przeważnie źle gospodarujących, a na ich miejsce utworzyć średnie i samowystarczalne, warszaty rolne, które mogłyby zapewnić był przeludnionej i zbiedzonej wsi. Równoległe musi być realizowana zasada zalenia gruntów i tworzenia gospodarstw, posiadających niezbędne warunki do stosowania kultury rolnej. Im prędzej przeprowadzimy reformę rolną i usuniemy niesprawiedliwość społeczną, powstałą w wyniku dzisiejszego stanu posiadania ziemi, tym spokojniej i bez wstrząsu będzie spełniona dalsza praca, zmierzająca do poprawy bytu, wykrzesania energii do pracy twórczej całego narodu. Trudno bowiem nawoływać chłopa cierpiącego nędzę do pracy na rzecz dobra ogólnego, jeśli ten widzi obok siebie właścicieli wielkich obszarów, którzy nie świecą mu przykładem w poświęcaniu się dla tegoż dobra, a często nawet nie spełniają swoich powinności podatkowych. W interesie państwa leży usunięcie przyczyny nienawiści spo-

#### UWAGA

W czasie Zjazdu Centralnego Związku Młodej Wsi została zamieniona walka. Proszę znaleźć o przesłanie takowej pod adresem: Maków Mazowiecki, ul. Garbarska 5. O. T. O. i K. R. Józefa Białkowska.

KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER

## O ZWYRTALE MUZYKANCIE

(Ciąg dalszy)

Poklonił się Zwyrtała pięknie, kiwnął mu Pan Bóg głową.

— No — ozwał się Pan Bóg — Zwyrtała, graj.

A Zwyrtała znowu się poklonił Panu Bogu i powiada:

— Kląniom się najpokorniej Jg Miłości Wielko-mocnemu Wszchemgocącemu Panu, a cy tys nie wiadom, nima tu jakik Podhalańców młodych w tём niebie?

— POCO?

— Bo kie zatańczy, to się lepsi gro.

Roześmiał się Pan Bóg, dał znak aniołom. Pole-

lecznej i wyrównanie długowiekowych krzywd społecznych. Bo tylko w tych warunkach możemy wytrzymać konkurencję prężności narodowej z sąsiadem wschodnim i zachodnim.

Polska musi wejść na drogę gospodarki uspołecznionej, dzięki której warstwy pracujące byłyby bezpośrednio zainteresowane w wysokości dochodu społecznego, oraz uzyskałyby wpływ na kierownictwo powiększanych i rozwijających się warsztatów pracy. Polityka gospodarcza musi być zorganizowana planowo i celowo regulowana, by wytwarzane dobra mogły zaspokoić wszystkie potrzeby narodowe, zarówno w czasie pokoju, jak i na wypadek wojny. W planie tym musi być określona forma działania uspołecznionych warsztatów produkcyjnych, aby mogła być dostatecznie wykorzystana inicjatywa ludzka, aby zwiększyć wysiłek fizyczny i umysłowy człowieka, a równocześnie by móc zagwarantować pełną odpowiedzialność jednostek fachowych i kierowniczych za prowadzone warszaty. W nowopowstałych i uspołecznionych fabrykach i przedsiębiorstwach należy zatrudnić fachowców i zorganizować w nich należyte prace.

Ruch młodowiejski dąży do stworzenia uspołecznionych warsztatów pracy o formach spółdzielczych. Te formy bowiem uważamy za najwłaściwsze w dziele rozbudzenia inicjatywy społecznej i usunięcia niesprawiedliwości społecznej na świecie. Dzięki spółdzielczości; dochód społeczny chłopów będzie się mógł powiększać równomiernie ze wzrostem dochodu innych klas społecznych. Osiągniemy go dzięki przemysłowieniu wsi i użyciu zbędnej siły roboczej do przerabiania produktów rolnych hodowlanych i leśnych na spożycie wewnętrzne i eksport.

By spółdzielczość mogła znaleźć szerokie zastosowanie na wsi, muszą zmienić swój wygląd warszaty rolne i cała struktura agrarna. Przede wszystkim musi ulec zmianie stan władania ziemią. Muszą zniknąć wielkie, a nierentowne obszary rolne, znajdujące się dziś w rękach warstw mało produktywnych, a na ich miejsce będą wprowadzane gospodarstwa samowystarczalne, wyszukujące należyte racjonalne gospodarowaną ziemię. Zapas ziemi, uzyskany z parcelacji wielkich majątków, będzie użyty w pierwszym rzędzie na dopolenie gospodarstw karłowatych i tworzenie nowych gospodarstw indywidualnych i spółdzielczych. Z parcelowanej ziemi winni korzystać przede wszystkim właściciele gospodarstw karłowatych, by je uzupełnić, nie zaś gospodarze wielomorgowi, dokupujący co parę lat ziemi dla celów osobistych.

Reforma rolna nie może być też w ten sposób przeprowadzana, że ziemię sprzedaje się z wolnej ręki każdemu, kto ma pieniądze. Ziemia winna być tylko dla tych, którzy chcą dopel-

cieli dwa, ale wrócili z niczem.

— Jest paru, ale starych — melduje jeden.

— To nanie — powiada Zwyrtała — kaby ci ta stary tańce! A kaz som jest ci młodzi? Bo ta przecia i młodemu się trefi, co umrze.

A święty Jerzy powiada:

— W czyścuiby ich szukać potrzeba.

Ale Pan Bóg skinął ręką.

— Graj.

— Jakom?

— Zbójnickiego.

— Jak zbójnickiego, to zbójnickiego.

Przykręcił Zwyrtała kolki zębami, dostroił, pociągnął smyczkiem, do ostatka wygrał,

od

Hej, Janicku, serdecko.

Każęś podział piórecko,

co ci dała?

nść gospodarce do ilości mórg określonej górna granicą, oraz stworzyć nowe, wzorowe gospodarstwa. Pozostała ludność, dla której nie starczy ziemi, znajdzie zatrudnienie w warsztatach przemysłowych i przetwórczych, organizowanych na wsi lub w instytucjach handlowych i spółdzielczych. Duży procent ludności wniwn znaleźć zatrudnienie przy pracach inwestycyjnych, potrzebnych do podniesienia gospodarstwa narodowego, jak budowa dróg, kolei żelaznych, regulacji rzek, elektryfikacji itd.

Przemysł wiejski musi się rozwijać, począwszy od chałupnictwa i rękodzieła, aby mógł nawet w zbiedzonej wsi znaleźć zastosowanie. Obecnie wniwn on być prowadzony z pominięciem drogich uzurządzeń technicznych, a natomiast zatrudnić jak najwięcej sił roboczych. Surowce i materiały, którymi wieś rozporządza, muszą być całkowicie wykorzystane dla celów przetwórczych. Forma i rodzaj przemysłu wiejskiego musi być tak obmyślana, by mógł on znaleźć rynek zbytu nie tylko w kraju, ale i zagranicą.

Wszystko to można stworzyć już w chwili obecnej, przy nakładzie niewielkich środków pieniężnych, byle tylko znaleźli się ludzie, odpowiednio przygotowani do tej pracy. Człowiek cenniejszy, żyjący w prymitywnych warunkach kulturalnych, nie potrafi z niczego stworzyć nowej rzeczywistości. Do tej pracy trzeba ludzi o mocnych umysłach i silnych charakterach, potrzebna im jest, doceniających wartość zdobytych kultury i umiejących się nim posługiwać. Równoległe z rozwojem gospodarstw na wsi musi iść w parze rozwój kultury. Na tym muszą państwo organizacje wiejskie, o tym również musi myśleć rząd, tworząc program gospodarczy. Musimy zdać sobie sprawę, że nie da się wprowadzić w życie nawet najpiękniejszego programu, o ile nie będzie ludzi, którzy by wierzyli w słuszność jego celów. Ważnym zagadnieniem jest obudzenie świadomości mas chłopskich i spowodowanie ich twórczego udziału w życiu publicznym.

Ważnym zagadnieniem, które będzie musiał Związek Organizacji Wiejskich rozwiązać, jest przygotowanie chłopca do samodzielnego działania i zainteresowanie go sprawami państwowymi. Te zadania da się wykonać w przyspieszonym tempie jedynie drogą przeprowadzenia wielkiej propagandy, sięgającej do najdalej położonego zakątka.

Do tego celu może służyć radiofonii i wzmoczone czytelnictwo na wsi. Radio może tu oddać cenne usługi w dziedzinie propagandy kultury i wychowania na wsi, zorientowania chłopca w zagadnieniach państwowych, czy poinformowania go o wypadkach zachodzących w polityce światowej.

Musimy dhać o rozpowszechnienie radioodbiorników na wsi oraz przemyśleć się do stworzenia prawdziwie wiejskiego programu radiowego. Trzeba stworzyć specjalną rozgłośnię wiejską, która nadawałaby program związany z życiem na roli, praca na wsi, która nadawałaby audycje interesujące wieś i budzące ją do życia publicznego.

## OSWIATA I KULTURA

Czytelnictwo na wsi nie podnieśnie się, o ile oświata będzie w dalszym ciągu spychana na szary koniec. Rozwój czytelnictwa jest ściśle związany z rozwojem szkolnictwa na wsi. Musi być wreszcie w Polsce zrealizowana idea, że w każdej wsi jest szkoła powszechna i to nie jednoroczna, ale siedmioklasowa. Musi być wprowadzony przymus uczęszczania do szkoły powszechnej dla wszystkich dzieci, wtedy bowiem dzieł inteligencji będą się razem uczyły z dziećmi chłopskimi, co połączanie za sobą ogólnie zbratanie, wyrównanie różnic klasowych oraz demokratyzację kultury. Musimy walczyć o szkołę dokształcającą dla młodzieży dorosłej, z programem obejmującym: historię, kulturę i gospodarstwo wiejskie.

Skola musi być uwieczszona. W podręcznikach należy uwzględnić tematy, obrazujące życie chłopca, jego myśli i potrzeby, by z nimi już na ławie szkolnej mogła się zapoznać ca-

## Dusza śni

Dusza snem widzi i przecuciem słyszy...

Po wygłodzonej ręką trudu fałi,

Jakby na drogę dla beżbrzeżnej elsy,

Płynięmy napród, dalej i wciąż dalej...

I nie ma słońca i nie grają zorze,

Gwiazdy nie świecą, jednak światło pała;

Może ta jasność idzie z pracy, może

Wewnątrznym blaskiem dusza spromieniała...

Serce się burzom i ciszom nie żali,

Pierś się unosi, gdy nadmiar ciężaru

Gniecie. Zwyćleż — i pracować dalej...

Woli nam trzeba — najwyższego daru.

Dusza, co rwie się do życia nowego,

Nie lza, lecz czynem musi dowieść bytu,

Nie z narzekania, nie przyjdzie nie z tego,

Darmo wzdychamy do kraju błękitu.

R. Dąbrowski.

aż do

bo hań hamernicy<sup>1)</sup> tańcujom! —

wygrał syćko doimentu<sup>2)</sup>,

Pokiwał Pan Bóg głową, widziało się Mu; dopiero święci, aniołowie, zbawieni na Nim, e, tak vom, to się już dość nakwalić nie mogli tego Zwyrtalowego grania! A on strasznie rad był, jaze mu się hausy zizyły. Hej, ale co! Pan Bóg poszedł do swegojom pomieszkania, a tu dopiero święci, święte i janiolowie jeli Zwyrtala pytać: graj! graj! A śpiewać umiesz?

A Zwyrtala nie odpowiedział, tylko zaraz na Miętasiańskom nutę:

Kie jo se zaśpiwom na pośroł polany,  
tełoz, by zagrały w kościele organy!

a wszyscy na to: Ach! Jak ślicznie! Ach! Jak

<sup>1)</sup> Hamernik — robotnik w kuźni.

<sup>2)</sup> Doimentu — doszczętnie, całkowicie.

piękniele!... A Zwyrtala gra, śpiewa i co się nie robi! Idzie święty Józef, Panjezusów ojciec, bez niebo, a tu słysz duszę śpiewającą, jakomis dziewczecą duse:

Dopiro mi beło dwanaście miesięcy,

już chodzili ku mnie chłopy śpiwajacy! —

Słucha święty Józef, jeszce się nie nasłuchał, a tu z drugiej strony jakisi męska dusza, basem:

Kiebyś ty, dziewcyno, nie była radziła,

jaby tego zabił, kogobys lubia!

Zpał się święty Józef za głowę! Kir to sto dzia-dów?! —

— Ję coz to takiego?

Leci ku świętemu Piotrowi, a tu, w tem miejscu, gdzie się dusze zbawione anielskich pieśni uczyć mają, nie archanioł Gabriel pośrodku ze złotą pałeczką i trąbką stoi, tylko Zwyrtala na krzesle siedzi i gra, a koło niego dusze męskie, żeńskie i aniołowie już dość zdalnie chórem:

la młodzie. Do szkół średnich i zawodowych winny być wprowadzone tematy z życia chłopia i historii wsi.

Przed wszystkim należy zacząć od podniesienia kultury ludności wiejskiej. Ta warstwa bowiem najniebezpieczsza, najzdrowsza, bo nieskądna prawie wpływami destrukcyjnymi, może wytworzyć przepiękną siłę budującą, karną i solidarną, która winna być użytkowana przy budowaniu siły obronnej państwa. Rząd w swej długodystansowej polityce wychowawczej musi zacząć od zapewnienia szkole powszechnej takich warunków, by wychowanie w niej było zharmonizowane z celami ogólnymi państwa. Już w okresie zdobywania wiedzy podstawowej młodzież szkolna musi znaleźć dogodnie warunki do przygotowania się do przyszłego życia zespolonego w zorganizowanej gromadzie. Szkoła powszechna musi rozwijać w młodzieży chęć do pracy społecznej poprzez działalność samorządu szkolnego i rozwój życia organizacyjnego, które stanowią najpoważniejsze ośrodki w zakresie szerzenia kultury życia zbiorowego. Nauczyciele winni budzić zamiłowanie do pracy społecznej w szkole, gdyż tylko tak wychowana młodzież spełni swą rolę zgodnie z wymaganiami współczesnej epoki i rzeczywistości polskiej.

Trzeba za młodu wskazywać dzieciom na wyższość życia zorganizowanego nad zamętem i chaosem parliwym oraz sobkostwem wyzyskiwaczy. Trzeba rozbudzać w szkole powszechnej zamiłowanie do życia samorządowego i spółdzielczego przez iniejsowanie samorządu klasowego, a także przez zakładanie sklepików szkolnych, przez samą młodzież prowadzonych. Ten plan może być urzeczywistniony przy współpracy nauczycieli, z władzami szkolnymi w drodze zarządzeń Ministerstwa Oświaty, nie można bowiem wyobrazić sobie jednolitego wychowania szkolnego bez wytyczenia zgóry kierunku przez władze zwierzchnie.

Po opuszczeniu szkoły powszechnej młodzież będzie szukać dalszej zaprawy w sekcjach młodych przy Kółkach Młodzieży Wiejskiej. Jeśli państwo nie jest w stanie prowadzić przewidzianej ustawą szkoły dokształcającej, planowo

zorganizowanej dla dorastającej młodzieży, która mogłaby rozwijać się w dziedzinie społecznej i fachowej, to winno stworzyć dogodnie warunki Kółkom Młodzieży, by te mogły się zająć tym zagadnieniem i realizować je, stosując metodę samokształcenia. Podobnie jak przysposobienie rolnicze zastępuje częściowo szkołę rolniczą dla młodzieży wiejskiej, tak sekcje młodych w Kółkach Młodzieży mogą choć w części dokształcać młodzież dorastającą.

Ważną jest również rzeczą, by wieś została zabezpieczona przed powrotnym analfabetyzmem w drodze stworzenia bibliotek gminnych i upowszechnienia czytelnictwa gazet. Dzisiaj organizacje wiejskie zawodowo - gospodarcze, wychowawcze i kulturalne rozporządzają 20-ma tygodnikami i miesięcznikami, co może stanowić potężną dźwignię kultury i budzenia wsi, ale tylko wtedy, gdy te gazety będą postawione na właściwym poziomie.

Poza rozbudzaniem świadomości wśród mas wiejskich wielką wagę należy przykładać do rozbudzania inlejtatywy prywatnej i zdobywania wiedzy praktycznej, co się da osiągnąć jedynie poprzez szkoły zawodowe, kursy internatowe, korespondencyjne lub radiowe. Chłop musi posiadać tyle wiadomości praktycznych, żeby przy ich pomocy umiał stworzyć sobie byt i mógł pożytecznie pracować dla państwa.

#### WIZJA WSI NOWEJ

Młode pokolenie wiejskie czuje w sobie tyle sił żywnych, że przyjmuje na siebie trud wzorowego zorganizowania życia na wsi i wytworzenia właściwej reprezentacji mas wiejskich na wszystkich szczeblach hierarchii społecznej i państwowej. Pracę tworzenia wiejskiej organizacji społecznej zaczynamy od podstawowej komórki: życia chłopskiego, t. j. od wsi. Widzimy tam ogromny brak świadomego postępowania, wyrażonej idei i twardej konsekwencji w systematyzacji pracy. Spotykamy wiele pragnień i wzlotów nieskoordynowanych, wskutek czego wiele talentów i mądrych pomysłów marnuje się i rozprasza.

## Uwaga, Związkowcy!

Wyszło już z druku „Sprawozdanie Centralnego Związku Młodej Wsi”. Można je nabywać w cenie 1 złoty w Centrali i we wszystkich Wojewódzkich Związkach. Sprawozdanie obejmuje przeszło 200 stron druku, obrazuje prace Zarządu Głównego i wszystkich ogniw wojewódzkich.

Sprawozdanie to winno się znaleźć w bibliotece każdego Koła Młodzieży Wiejskiej!

Pójdźmy jus do domu — nocka ciemna,  
oby nam nie była — nadaremna,  
węgierska słachta — piniążki mo,  
my śwarne hłopoki, to nom ik dot!..

— Chryste Jezu Panie! — krzyknął święty Józef i do świętego Piotra jeszcze warcej<sup>1)</sup> się pomógł: co się to robi?! Przychodził w te razy archanioł Gabrjel i powiada, że nie chce nikt w niebie inaczej śpiewać, tylko po góralsku. Nawet święta Cecyljo.

— Zwyrtala ich uczy — powiada — cud się robi! Nowych pieśni się mieli nauczyć, jutro święto Matki Boskiej Zielnej, nie umie nikt nic!

— Przyszła noc; stąd i stąd idą góralskie nuty całej niebo aż gielec<sup>2)</sup>! Na rano powiada święty Pieter do archanioła Gabrjela:

— Tak nie może być. Nie zawołały pon tego Zwyrtaly?

— A, dobrze.

Idzie Zwyrtala, গেթে<sup>3)</sup> pod pachą; pokłonił się.

— Zwyrtala! — powiada święty Pieter. — Nie poszedłbyś ty gdzieinziej?

— Z haw stela?

— Tak.

— Z nieba?

— Aha!

— Ze ka?

— Ka? — powtórzył święty Pieter. — To też to... I zamysłił się.

— A bez coż tak? — pyta się Zwyrtala. — Dej mie haw po śmierci posłali.

(D. c. n.)

<sup>1)</sup> Warcej — przedziej, szybiej.

<sup>2)</sup> Gielec — czyni zgilek, wrzawo.

<sup>3)</sup> গেթে — skrzypce góralskie.



Wiele cennych jednostek i genialnych ludzi ginie w chaosie, wskutek braku warunków rozwojowych i wyraźnych form organizacyjnych wszechstronnie pojętego życia.

Dlatego ruch młodzieżowski pragnie dać wsi nowy, odradzający chłopca system wychowawczy, przy pomocy którego mógłby on osiągnąć najwyższy stopień doskonałości wewnętrznej, równowagę ducha i dobrobyt materialny. Pragnie rozbudzić w chłopie dążenie do wprowadzenia nowych zasad moralnych drogą własnej pracy nad przebudową przestarzałych form i doktryn, które tylko spływają kulturę i niszczą resztkę dóbr materialnych. Pragnie zerwać z demagogią obłętnej i mamienia naiwnych ludzi, a wejść na drogę wysiłku pracy i wielkiego wysiłku, mającego na celu wytworzenie bogactw materialnych i budowę gospodarstwa uspołecznionego. Ale zadanie to spełniamy jedynie wtedy, gdy stworzymy wzorową organizację na wsi, która u samych podstaw będzie miała charakter społeczny.

Za podstawową komórkę społeczno - wychowawczą dla dorastającej młodzieży chłopskiej uważamy Koło Młodzieży Wjejskiej. Ono będzie skupiać młodzież wychodzącą ze szkoły powszechnej, ono będzie jej stwarzać należyte warunki do zdobywania wychowania obywatelskiego i zawodowego. W Kole będzie się zaprawiać młodzież do pracy zespolonej w samorządzie i służbie publicznej. Podczas kilkuletniego pobytu w Kole Młodzieży zdobędzie ona potrzebne jej wiadomości do dalszej zarówno osobistej, jak i gromadźkiej pracy. Wychowankowie Kół, przechodząc do starszego społeczeństwa, przystąpią do budowy odpowiednich placówek, które byłyby przedłużeniem ich pracy młodzieżowej i dalyby im możność realizowania ideału wytyczonego za młodu. Odpowiednikiem Kola Młodzieży w starszym społeczeństwie będzie Kółko Rolnicze i Koło Gospodyń. Te organizacje pozwolą młodym kontynuować pracę społeczno-gospodarczą i zawodową. Tam, gdzie jest Koło Młodzieży, musi powstać również Kółko Rolnicze i Koło Gospodyń, jako naturalne przedłużenie sieci organizacyjnej Ruchu Młodzieżowego. Organizacje te nie zadowolą się jedynie stwarzaniem dogodnych warunków dla dalszego rozwoju swych członków, lecz rozwiną w całej pełni samopomoc gromadzką w dziedzinie uprawy roli, hodowli i zbytu produktów pracy rolnika. Członkowie Kółka Rolniczego wspólnie ze starszą młodzieżą powołają do życia spółki maszyn rolniczych dla użytku całej wsi, założą zbiornicę jaj, spółdzielnię mleczarską, zorganizują sklep spożywczy, skup zboża i zwierząt domowych, czytelnię pism i bibliotekę książek naukowych czy literackich.

A wszystkie te instytucje będą się mieścić w jednym potężnym Domu Ludowym, wzniesionym pracą fizyczną i wysiłkiem

materialnym całej zorganizowanej gromady. W Domu Ludowym mieścić się będzie siedziba straży pożarnej, zorganizowanej przez wychowanków Kola Młodzieży. Tam, w ogromnej sali strażackiej będą się odbywały ćwiczenia gimnastyczne, tańce, zabawy i przedstawienia teatralne. Tu starsi słuchacze będą radia założonego na koszt całej wsi. Również w tej sali odbywać się będą zebrania gromadźkie, narady i wiece polityczne. Wreszcie w Domu Ludowym będzie się mieścić kaplica przeznaczona na modły religijne i nabożeństwa. W podziemiach Domu Ludowego mieścić się będzie łaźnia, urządzenia higieniczne i apteczka. W Domu Ludowym pod opieką Kół Gospodyń będą prowadzone przedszkole dla dzieci, będzie zorganizowana szkoła kroju i szycia, gotowania wzorowego oraz gospodarstwa domowego. W Domu Ludowym będą się dokonywać wybory do rad gromadźkich; tu również gromada będzie wysuwać kandydatury na sołtysa czy wójta. W Domu Ludowym będą zapadać uchwały, zamierzające do zaspokojenia potrzeb gromadźkich. W Domu Ludowym wreszcie będą się toczyły obrady, decydujące o wyborze zdolnych uczniów, wysyłanych następnie na koszt całej gromady do szkół rolniczych, technicznych i uniwersyteckich.

W Domu Ludowym będzie się decydować o udzielaniu pomocy dla kształcącej się młodzieży w szkołach średnich i akademickich. Gdy z czasem dobrobyt wsi się podniesie, to w Domu Ludowym znajdzie również siedzibę gromadźką Kasa Stefczyka, skupiająca oszczędności całej wsi i obracająca je na podniesienie kultury rolniczej, jak melioracje, zakładanie elektryczności dla oświetlenia i pracy w gospodarstwie, budowa dróg kamiennych, układanie chodników, sadzenie przy nich drzew, założenie boiska sportowego i placu do gier. Słowem, całe życie wsi ogniskować się będzie w Domu Ludowym. Dlatego też już obecnie przy komasacjach należy zwrócić uwagę, by były wydzielane pod przyszłe Domy Ludowe odpowiednio położone place.

Ruch Młodzieżowy własną pracą chce budować Nową Wsieć według przedstawionych wyżej wytycznych. Domaga się stworzenia odpowiednich warunków, umożliwiających realizację nakreślonego planu i dokłada wszystkich starań, aby one mogły być jaknajprędzej osiągnięte. Wzywamy wszystkie Kola Młodzieży do przystosowania niniejszego planu do własnych możliwości.

#### KULTURA I SZTUKA

Kultura, malarstwo, rzemiosła, teatr, muzyka i pieśni są odzwierciedleniem życia społecznego, są wyrazem dążeń i zmagają się człowieka w walce z rzeczywistością, w której żyje. To,

## CHAŁUPA

Spojrzyś na chałupę — nieruchomo stoi,  
nie śmie się poruszyć, zda się czegoś boi —  
Czapę słomianą na głowę zasadzi —  
ciągle o czemś dumą — ciągle nad czemś radzi...

Patrzy sobie na świat oczami sklanemim  
czasem spojrzy w górę, to spadnie ku ziemi — —  
a z oczu tych radość — wciąż pąka gorąca,  
gdy przejrzą się złote w nich promienie słońca.

Na wszystko, co wokół przepyszne, majątne,  
te oczy rozwarły, suche, obojętne...  
— jesienią zmęczone noce marzeniami —  
zbudzą się nad rankiem i zaleją łzami — —

Codziennie ociera te łzy gospodyni  
białą, inianą szmatą wyjętą ze skrzyni,

potem dzieci zaspiane w koszulkach wstają —  
nędzne, rozezochrane „mamo, jeść” — wołają...

I na szybach, na których perłą się lzy  
paluszkami malują noce złote sny — — —  
Och! — stęknęły stare ściany chaty  
— kiedy u nas będzie posłek bogaty?..

Niech się gospodyni troska w głowie toczy,  
myśl — przymrużywszy swoje szklane oczy...  
Znowu sroga zima burą wyciąga łapę —  
zasadziła chałupa głębiej swoją czapę.

Stoi, czeka spokojna,  
lęk na nią nie spada,  
a czemu zgarbiona  
ku ziemi przysiadła?..

co członek uważa za najszlachetniejsze, pragnie utrwalić w sztuce i przekazać oteceństwu. Dzięki sztuce ludzie uszlachetniają swoją duszę i dążą do udoskonalenia form życia.

Ruch Młodowiejski postawił sobie za cel podnoszenie kultury życia codziennego szerokiemi masami wiejskimi i przygotowanie chłopca do tworzenia kultury polskiej. Kola Młodzieży wyzwalają swoje szlachetne zamknięcia i budują zdrową rywalizację w śpiewie, muzyce, sztuce scenicznej, rzeźbie, malarstwie i poezji. Zwracamy też uwagę na budownictwo i urządzenie mieszkań oraz wygląd zewnętrzny obejścia chłopskiego, ponieważ mają one duży wpływ na wyrobienie smaku artystycznego w innych dziedzinach. Każdy członek Kola nie powinien porzekać na bytowanie z dnia na dzień, na zabiegach o chleb codzienny, nie powinien zamykać się w ciasnym kółku spraw osobistych, ale uczestniczyć w życiu zespołowym i dążyć ciągle do jego doskonalenia.

Związek metodycznie i planowo stwarza swym członkom i ogólnowojacznym warunkom do poznawania istniejących wartości kulturalnych, by przez to dać im możliwość przetworzenia własnego środowiska, podnoszenia go na wyższy poziom rozwoju, oraz wydobywania na wierzch jednostek wybitnych i przodowniczych. Nie zapominajmy również o podtrzymywaniu cennych zabytków kultury starożytnej, tak różnorodnej i barwnej, która daje natchnienie twórcze geniuszom plura eius pendzla. Ochramiamy od zaniku gwary, obrzędy, stroje, zdobnictwo, rzeźbę i nawet baśnie starożytne. Wszystko to, co wieś posiada odrębnego w kulturze, pragniemy wydobyć na światło dzienne i wprowadzić do kultury ogólnonarodowej.

Zorganizowana młodzież wiejska zrobiła już wiele w tej dziedzinie i za punkt honoru postawiła sobie dążenie wciąż naprzód, ślęganie po nowe życie i kierowanie go na własne tory. Mimo przeszkód i niedomagań, młodzież wiejska nie zjeżdża z raz obranej drogi w dążeniu do stworzenia własnej, głębokiej kultury, która stałaby się źródłem kultury społecznej państwa. Wicę, wydzwignięta przez młode pokolenie na wyższy poziom rozwoju, będzie mogła dostarczyć państwu ludzi, którzy ugruntuja jego byt niepodległy i pozwolą narodowi zająć pozycję należną w rodzinie narodów cywilizowanych światła.

### TEZY REALIZACYJNE

Pogłębianie i krystalizowanie naszej filozofii społecznej i państwowej odbywa się nie przy zielonym biurku, lecz w pracy realnej, prowadzonej w celu wychowania pełnego człowieka na wszystkich szczeblach organizacyjnych. Dla pogłębiania i usprawnienia pracy Związku zgłaszamy niniejsze tezy, które winny być wprowadzane w życie przez całą organizację w bieżącej trzydziestym kadencji Związków wojewódzkich, od tego bowiem zależy zbliżenie się pokolenia chłopskiego do ideału nowej wsi i uspołecznionego państwa:

#### 1. CZYTELNICTWO I SAMOKSZTAŁCENIE

Prace z dziedziny ogólnooświatowej wśród dorosłych są bezpośrednio związane z działalnością społeczno-wychowawczą młodzieży wiejskiej.

Zarówno rozwój czytelniwta, jak i sieci bibliotecznej, zależne są od stopnia uspołecznienia wsi i udziału jej w zorganizowanym życiu. Oświata pozaszkolna ma raczej bytu i może wydać rezultaty jedynie wtedy, gdy utrwalili się współpracownicy aparatu wykonawczego ze zorganizowaną młodzieżą wiejską. Zwłaszcza ten aparat państwowy musi być uspołeczniony, jeśli nie chce zawiązać w próżnię. Zadaniem Kół i Związków Młodej Wsi jest szukanie kontaktu z instruktorami oświaty pozaszkolnej. Postęp wsi zależny jest od rozwoju czytelniwta, dlatego też wysiłki oświaty pozaszkolnej winny zmierzać do wzmocnienia sieci bibliotek i upowszechnienia konkursu dobrego czytania wśród zorganizowanej młodzieży wiejskiej. Każdy powiat musi w pierwszym roku wybrać 2 kola młodzieży, które założą u siebie bibliotekę (według wskazań Związku) i przeprowadzą konkurs dobrego czytania. Zebrane doświadczenia z terenu całego kraju posłużą do opracowania przez Związek planu sieci bibliotecznej i konkursowej zarówno pod względem metodycznym, jak i praktycznym. Jeśli chodzi o czytelniwto pism, to przede wszystkim będzie położony nacisk na abonowanie wydawnictw związkowych. Każde Kolo obowiązkowo będzie musiało abonować własny organ „S i e w M ł o d e j W s i”, a każdy Związek Sąsiedzi i Powiatowy musi prenumerować „P r z o d o w n i k a W i e j s k i e g o”. Po roku zalecań, gdyby Kola nie spełniły tego obowiązku, będą skreślone z list rejestracyjnych. Nie ma innej drogi, wiodącej do ciągłego i systematycznego interesowania się działalnością Związków, jak czytanie organów Związku i pisanie do nich.

### 2. UNIwersytETY WIEJSKIE

Uniwersytety Wiejskie — to zagadnienie wychowania przodowników życia zorganizowanej wsi. Sieć Uniwersytetów musi być budowana planowo i tak, by mogła objąć wszystkie regiony. Każde województwo musi mieć własny Uniwersytet Wiejski. Kierownictwo programowe i organizacja winny podlegać specjalnie w tym celu powołanemu towarzystwu. Stan dzisiejszy można uważać za pierwszy okres rozwoju Uniwersytetów, tj. propagandę za ich powstawaniem i popularyzację idei tyebże wśród społeczeństwa. Rozmieszczenie istniejących Uniwersytetów w stosunku do ich liczb jest nieplanowe i musiałoby ulec zmianie. Mamy bowiem jeden Uniwersytet na Wileńszczyźnie, który jest prowadzony przez Związek osadników (na Województwo Wileńsko-Nowogródzkie), Uniwersytet w Głuchowie — przez Tow. „Przodownik Wiejski” (dla woj. Warszawskiego, Łódzkiego i Białostockiego), Uniwersytet w Szczech — przez Tow. „Przodownik Wiejski” (na woj. kieleckie, krakowskie i śląskie), Uniwersytet w Tywnoni (na trzy województwa Małopolski Południowo-Wschodniej i Lubelskiej). Uniwersytet Katolicki w Dalkach, prowadzony przez księży (na woj. zachodnie: Poznań i Pomorze), Uniwersytet w Gaci, należący do Związku Mł. Wiejskiej R. P. „Wic” i wyłącznie dla tego Związku powołany. Dwa Uniwersytety na Wołyniu są prowadzone przez Liceum Krzemienieckie. Służą one specjalnie jednemu województwu. Jak widać z tego zestawienia, istnieją tereny, na których należy powołać do życia Uniwersytety Wiejskie.

## OD ADMINISTRACJI

**UWAGA!** Kola Młodzieży Wiejskiej, które zaprenumerują na rok 1937 od 2 do 3 egzemplarzy „Siewu Młodej Wsi”, będą płacić nie po 8 zł. ale po 6 złotych za egzemplarz. Te Kola zaś, które wpłacą na rok 1937 za „Siew Młodej Wsi” do dnia 1. I. 1937 złotych 6, będą otrzymywać pismo przez cały rok.

Bardzo prosimy o wpłacanie zaległości.



skie. W pierwszym rzędzie winien powstać już w roku przyszłym Uniwersytet na Podlasiu (dla województw Lubelskiego, Białostockiego i Poleskiego). Drugim skolei terenem, potrzebującym uniwersytetu świeckiego, są województwa zachodnie: Pomorskie i Pomorskie.

Zadaniem ogólnym jest stworzenie takich warunków, by Towarzystwo „Przodownik Wiejski”, powołane do kierowania ośrodkami wychowawczymi młodzieży wiejskiej, stało się ośrodkiem krystalizacyjnym idei Uniwersytetów Wiejskich.

Ministerstwo Wyznań Rel. i Ośw. Publ. winno przystąpić z wydatną pomocą, celem utrzymania dotychczas istniejących Uniwersytetów i zakładania nowych. Jeśli dołąd nie jest realizowana ustawa o powołaniu przez państwo do życia szkół dla dorosłych, to przynajmniej tą drogą władze szkolne winny przystąpić z pomocą Internatowym Uniwersytetom Wiejskim, które skupiają młodzież dorastającą.

Woj. Związki Młodej Wsi muszą przyczynić się do powołania do życia na terenie swoich województw oddziałów Towarzystwa „Przodownik Wiejski”, do którego weszliby członkowie organizacji wiejskich i samorządu rolnego. Ich zadaniem będzie roztożeczenie opieki nad istniejącymi Uniwersytetami lub powoływanie do życia nowych. Dzisiaj Tow. „Przodownik Wiejski” nie rozporządza dostatecznymi środkami, pozwalającymi na normalne prowadzenie Uniwersytetów. Słuchacze łącznie z personelem nauczycielskim cierpią niedostatek, a czasem nawet głodują. Zadaniem Wojewódzkich Związków jest odwołanie się do społeczeństwa o udzielenie pomocy na ten cel. Gdy Towarzystwo „Przodownik Wiejski” będzie miało pomoc materialną i materialną we wszystkich regionach, wówczas i jego postawa wobec przeciwności będzie zdecydowana i mocna.

### 3. BURY DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ

Malý procent dzieci wiejskich na wyższych uczelniach, wyszerzenie się inteligencji pochodzenia wiejskiego, powoduje, że problem dopływu młodzieży chłopskiej do szkół akademickich stał się dla ruchu młodowiejskiego zagadnieniem czołowym. Przede wszystkim należy się zająć stworzeniem placówek, która mogłaby ułożyć plan działania i zajął się jego realizacją. Obecnie istnieje w Warszawie Ośrodek Wiejski, prowadzony przez Tow. „Przodownik Wiejski”, który dał dać nam głowę 45 akademikom - chłopom, stwarzając zarazem dla nich atmosferę wiejską. Ale przecież i tu są ogromne niedomaganie finansowe, trudno znaleźć środki materialne, na zaspokojenie najbardziej prymitywnych potrzeb. Bursa ta nie wystarczy dla samej Warszawy. Tego rodzaju ośrodki należy zakładać w innych śródmiejach uniwersyteckich, jak Lublin, Kraków i Wilno. Tow. „Przodownik Wiejski” z powodu braków finansowych, nie jest w stanie prowadzić nawet jednej bursy w Warszawie, dla tego też zadaniem Związku jest podjęcie inicjatywy w kierunku powołania do życia Towarzystwa Wiejskich Ośrodków Akademickich, a rzeczą Wojewódzkich Związków, mających siedziby w miastach uniwersyteckich, będzie zająć się stworzeniem oddziałów lokalnych, które wzięłyby na siebie obowiązek utrzymania i prowadzenia burs akademickich. Dalszym zadaniem Związku będzie przeprowadzenie projektu o stopniowym zakładaniu burs wiejskich przy gimnazjach i liceach powiatowych.

### 4. PRACE KOLEŻANEK

W roku przyszłym zwrócić dużą uwagę na rozwój prac koleżanek, ze względu na ich ważną rolę w życiu rodzinnym i społecznym. Zarówno w Centrali, jak i w województwach i powiatach Sekcje Koleżanek muszą objąć swą pracę wszystkie zagadnienia, interesujące młodą kobietę. Pomoc im w tym w pierwszym rzędzie praca kol. H. Brzoskówny, która będzie wydana jeszcze w 1936 r., artykuły zamieszczone w pra-

cie Związkowej, oraz kursy. W każdym Kole Młodzieży musi być zorganizowana Sekcja Koleżanek.

### 5. PRZYSPOSOBIENIE ROLNICZE

Uważając za wielką potrzebę zdobywanie wiedzy zawodowej, nakładamy na każde Kolo obowiązek brania udziału w przysposobieniu rolniczym. W ciągu trzech lat Kolo Młodzieży ma obowiązek przeobrażenia przynajmniej jednego tematu z konkursu rolniczego. Zdając sobie sprawę z tego, że instruktor powiatowy P. R. nie będzie w stanie obsłużyć wszystkich zespołów P. R., wypowiadamy się za powołaniem społecznych instruktorów, uczelnii P. R., którzy ukończyli Szkołę Rolniczą. Instruktory ci uzupełnialiby pracę instruktora powiatowego.

### 6. PRZYSPOSOBIENIE SPÓŁDZIELCZE

Uważając za konieczność rozwój spółdzielczości, która winna objąć organizację zbytu a nawet nowopowstające placówki przemysłowe, wprowadzamy u siebie przysposobienie spółdzielcze, jako jedną z podstawowych form systemu wychowawczego. Na podstawie dotychczasowych prób, przeprowadzonych w paru powiatach, C. Z. M. W. opracowuje instrukcję Przeprowadzenia Spółdzielczego, w której będą ustalone formy pracy i stosunek P. R. do P. S. W pierwszym roku wprowadzania prac P. S. każdy wojewódzki Związek wybierze jeden powiat najbardziej zaawansowany w akcji przysposobienia rolniczego i na tym powiecie (jako eksperymentalnym) przystąpi do tworzenia zespołów P. S., przyjmując do nich związkowców, którzy już ukończyli 2 stopnie P. R. Po rocznej działalności na podstawie materiałów, dostarczonych przez Wojewódzkie Związki, C. Z. M. W. przeprowadzi to zagadnienie i wyda specjalną broszurę o P. S., zawierającą szczegółową instrukcję, i rozese ją do wojewódzkich Związków, celem wprowadzenia P. S. w życie w pozostałych powiatach. W dziale tym wszystkie ognia Związku powinny nawiązać kontakt z wszystkimi placówkami spółdzielczymi zarówno spożywczymi, jak i rolniczo-handlowymi, aby można było przystąpić wspólnymi siłami do organizowania spółdzielni przez wychowanków P. S.

### 7. PRZYGOTOWANIE MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ DO PRAC W SAMORZĄDZIE

C. Z. M. W. w ciągu 1937 r. opracuje wydawnictwo z dziedziny samorządu terytorialnego wraz z planem pracy sekcji samorządowych w zakresie gromady, gminy i powiatu. Prace powstających sekcji powiatowych będą rozłożone na 3 lata. W pierwszym roku zadaniem sekcji będzie zaznajomienie się teoretyczne i praktyczne z prawami i obowiązkami Rady Gromadzkiej. W drugim roku Sekcja podjęłaby prace samorządowe z zakresu działalności gminy, w trzecim roku — powiatu i województwa. Dla przeprowadzenia tego zagadnienia i instruowania w tym zakresie, we wszystkich ogniwach wyższych organizacyjnie, jak w powiecie, województwie i centrali, będą przy zarządach powołane sekcje samorządowe.

### 3. PRACE WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

Na prace wychowania fizycznego winny zwrócić Wojewódzkie Związki większą uwagę. Co roku każdy Wojewódzki Związek winien wysłać na kurs do Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego jednego kandydata, który później mógłby poprowadzić ten dział pracy na terenie województwa. W każdym województwie, powiecie, związku gminnym winny powstać sekcje W. F., których zadaniem byłaby współpraca z władzami państwowymi Wychowania Fizycznego, oraz organizowanie i prowadzenie sekcji W. F. w Kolaż Młodzieży.

Na ten dział pracy winny Wojewódzkie Związki zwrócić baczną uwagę, gdyż jest on bardzo potrzebny w rozwoju Ruchu Młodowiejskiego.

## 9. BUDOWNICTWO WIEJSKIE

W roku przyszłym C. Z. M. W. powoła do życia sekcję budownictwa wiejskiego w Centrali i Województwach. Zostanie wydana drukiem książka p. t. „Budownictwo Wiejskie” pióra inż. Fr. Piaśnicka, specjaliści z zakresu budownictwa wiejskiego. Również przy współpracy kol. Piaśnicka zostanie opracowana instrukcja pracy sekcji budownictwa, które będą zorganizowane przy ogniwach Związku. Związki Wojewódzkie przystąpią w pierwszym roku do powołania sekcji budownictwa wiejskiego tylko w je nim powiecie, a dopiero po zdobyciu doświadczeń mogą je zorganizować w innych powiatach.

## 10. ZESPOŁY ARTYSTYCZNE

Zarządy Powiatowe winny zwrócić uwagę na to, by w każdym powiecie co roku, przynajmniej w jednym Kole, powstał zespół teatralny, chór i kapela wiejska. Związek powiatowy, który nie wykaże się po rozeźni pracy przystępem przynajmniej jednego tego rodzaju zespołu będzie traktowany jako niezadający egzaminu ze swej działalności. Te trzy działy pracy mają ogromne znaczenie dla rozwoju kultury wewnętrznej członków i pogłębienia ich smaku artystycznego.

## 11. ORGANIZACJA

Każdy Powiatowy Związek Młodej Wsi winien w ciągu trzech lat zorganizować na swoim terenie Związki Gminne. W pierwszym roku winny być wzięte pod uwagę ośrodki najbardziej wyrobione i najstarsze organizacyjne. W roku następnym — pozostałe, spełniające warunki regulaminowe, w trzecim roku każdy powiat powinien mieć taką ilość Kół, by wszędzie mogły być zorganizowane Związki Państwowe.

Wojewódzkie Związki winny w pierwszym roku powołać do życia Powiatowe Związki w tych powiatach, w których

istnieje dostateczna liczba Kół, a w następnych dwóch latach uintensyfikować pracę we wszystkich powiatach.

W pierwszym roku pracy wszystkie ognia winny zwrócić baczną uwagę na to, by każdy członek organizacji posiadał legitymację. W następnym roku winna być ściślej przestrzegana zasada, że tylko ten może być członkiem Koła, kto nabędzie legitymację. W trzecim roku Zarządy winny spowodować, by każdy członek nosił znaczek Związkowy. Począwszy od 1937 r. Koła, które nie nadesłały do Wojewódzkiego Związku sprawozdań ze swych prac rocznych, będą, jako martwe, wykreślane z rejestru w starostwach.

## 12. KONGRES RUCHU MŁODOWIEJSKIEGO

W 1937 r., na przednówku, Centralny Związek Młodej Wsi ma zamiar ufundować własny sztandar — symbol zjednoczenia Ruchu Młodowiejskiego. Podczas poświęcenia sztandaru odbędzie się w Warszawie Kongres Ruchu Młodowiejskiego. Już od nowego roku winny wszystkie wojewódzkie Związki przygotować się do udziału w poświęceniu sztandaru, jako momentu podniosłego w życiu Organizacji.

## 13. DALSZE CAŁKOWANIE RUCHU

Zwazywszy na fakt, że poza ramami Związku Młodej Wsi znajduje się spora liczba zorganizowanej młodzieży bądź w organizacjach politycznych, bądź też w formach obcych ruchowi młodowiejskiemu, ognia Związku winny wytyczyć wszystkie siły, by w ramach Centralnego Związku Młodej Wsi znalazła się wszystka młodzież wiejska z terenu całej Polski.

Należy przede wszystkim podjąć pracę, zmierzającą w kierunku usamodzielnienia się „Wiel” z pod wpływów partyjnych, stanowiących główną przeszkodę na drodze do zjednoczenia się tej organizacji ze Związkiem Młodej Wsi.

**WNIOSKI****uchwalone przez Zjazd Centralnego Związku Młodej Wsi  
Obronność Państwa**

Idea utrzymania bytu niepodległego naszej Rzeczypospolitej — to idea naczelna C.Z.M.W., który rozumie, że niepodległość polityczna jest podstawowym warunkiem rozwoju narodu i kultury. Gwarancją niepodległości jest postawa obronna obywateli państwa, rodząca się z sil wewnątrz — moralnych człowieka. Siły te tworzą ducha obronno państwa — siły te tworzą oblicze moralne żołnierza i armii.

Jako ruch społeczno — wychowawczy, budźmy i budzić będziemy nadal siły moralne klasy chłopskiej, by stworzyć z niej armie, która plugim i karabinem wyznacząć będzie i strzec granic Rzeczypospolitej.

Rozumiemy, że siły moralno — obronne państwa zależą od dobrobytu powszechnego jego obywateli i dlatego głosimy potrzebę budowy państwowego w oparciu o zasadę sprawiedliwości społecznej. Troska zatem o byt Rzeczypospolitej, o całość jej granic — każe nam budować nową wieś, która zdecyduje o wartości obronnej narodu.

Widząc w Marszałku Śmigłym — Rydzu spadkobiercę Idei Józefa Piłsudskiego, uosobienie cnót obywatelskich i żołnierskich, widząc w nim Woźdza, rozumiejącego wartość moralne szerokich mas ludowych, z których sam wyszedł, dla obronności państwa, przyrzekamy mu, że jesteśmy gotowi, gdy tego Rzeczypospolitej

spolita zażąda, oddać plugi starszym i kobietom, a sami chwycić za karabiny.

Idea obrony narodowej, której wyrazem jest „Fundusz Obrony Narodowej” w obecnych warunkach dziesiętnych winna znaleźć oddźwięk w sercach i czynnie wszystkich, zdrowo myślących obywateli.

Zjazd wzywa wszystkich członków organizacji do dalszego składania ofiar na ten cel.

Zjazd przeciwstawia się jak najmocniej wszelkim zakusom Niemiec wobec Gdańsku i podkreśla, że jako jeden z elementów podstawowych siły Narodu Polskiego, nie dopuści do pogwałcenia praw Rzeczypospolitej w Gdańsku. Równocześnie Zjazd domaga się od Rządu Rzeczypospolitej zajęcia wyraźnego stanowiska wobec sprawy gdańskiej.

Zjazd wzywa wszystkich związkowców do kategorycznego przeciwstawiania się akcji wyprorotowej, prowadzonej przez międzynarodówkę komunistyczną.

Jednocześnie Zjazd stwierdza, że silną i poważną broń w walce z komunizmem tworzą warunki, umożliwiające szerokim masom ludowym osiągnięcie wyższego stopnia kultury duchowej i materialnej.

Zjazd stwierdza, że dotychczasowa akcja wychowania fizycznego na wsi, prowadzona przez czynniki



do tego powołane, jest nikła i nie zaspakaja dzisiejszych potrzeb. Akcja ta winna być upowszechniona i przystosowana do rozbudzonych dziś potrzeb społeczeństwa wiejskiego. Należy więc przebudować formę organizacyjną i system prowadzenia tej akcji na odcinku wiejskim.

W związku z powyższym, Zjazd domaga się od władz centralnych W. F. i P. W.:

1. Przydzielenia dla wsi jak najliczniejszej kadry wykwalifikowanych powiatowych instruktorów objazdowych, którzy stale będą prowadzić na wsi z młodzieżą zajęcia praktyczne w. f.

2. Wywarcia nacisku na gminne i powiatowe komitety p. w. i w. f., by te:

a) dostarczyły placów na boiska w tych wsiach, w których młodzież tego potrzebuje; b) dostarczyły niezbędnych materiałów do urządzania skoczni, biegni, urządzeń do gier sportowych itp.; c) dostarczyły młodzieży niezbędnego sprzętu do tych dziedzin sportów, które można uprawiać masowo, jak gry sportowe, lekka atletyka, narciarstwo, strzelanie itp.; d) wszczęły akcje, zmierzające do budowania we wsiach hal, w których podczas zimy młodzież mogłaby ćwiczyć, lub przysły z pomocą materiałną przy budowie domów ludowych i remiz strażackich, w których planach budowniczych przewidziano sale do ćwiczeń fizycznych.

3. Zjazd domaga się umożliwienia młodzieży wiejskiej korzystania z poradni sportowych.

4. Stworzenia powiatowych ośrodków szkolenia kadry przodowników w. f. na wsi.

## **Idea i organizacja**

Zjazd stwierdza, że aspiracje państwa i historyczne dążenia chłopów w Polsce nie znajdują w chwili obecnej swego ujścia i zaspokojenia. Chłopi, jako klasa, tworząca i budująca Naród i Państwo, są drogą mechanicznych zarządzeń spychani z widowni życia państwowego. Podkreślamy z całą świadomością i obiektywizmem, że grupy konserwatywne w Polsce, wywierające wpływ na rządy w państwie, usiłują wyprobowaćnymi sposobami dawnej szlachty rozbić chłopów i pozbawić ich swoich przodowników i wodzów. Stwierdzając powyższe fakty, wypowiadamy się zdecydowanie za wybraniem własnej drogi, która zapewniłaby wielki udział chłopów w kształtowaniu historii narodu i państwa i stanowieniu o jego rządach i porządku.

Zjazd CZMW przyjmuje jako główne wytyczne w pracy ideowo - programowej Związku myśl, zawartą w wydawnictwach CZMW a mianowicie: 1. „Podstawy Ruchu Młodzieżowego”. 2. „Ruch Młodzieży Wiejskiej jako postępowy ruch chłopski”.

Zjazd Centralnego Związku Młodej Wsi wzywa Zarząd Główny do opracowania i ogłoszenia drukiem podstaw ideologicznych Związku.

Praca Związku zmierza do objęcia całokształtu potrzeb życia młodzieży wiejskiej. Te dążenia organizacji nagromadziły zarówno szereg zadań, jak i szereg form i metod pracy, przy pomocy których te zadania mogą być zrealizowane. W związku z tym Zjazd uważa za jedno z najpilniejszych zadań organizacji opar-

cowanie przez przyszły Zarząd systemu wychowawczego naszej organizacji na podstawie istniejącego dorobku organizacyjnego.

Zjazd stwierdza, że postawa organizacji w terenie jest w znacznej mierze zależna od należytego wyrobienia wartości jednostek przodowniczych. Te zaś mogą spełnić swe zadania w różnych dziedzinach życia w zależności od przygotowania organizacyjnego. Dlatego też należy zwrócić większą uwagę na wychowanie ideowo - organizacyjne członków - przodowników, by ci mogli następnie stać się pionierami życia wiejskiego.

Walny Zjazd CZMW wyraża podziękowanie kol. Przesuwom CZMW Stanisławowi Sieroszewskiemu za trud, położone nad scieżeniem Ruchu Młodzieżowego.

Walny Zjazd CZMW nakłada obowiązek na Zarządy Powiatowe i Wojewódzkie poczynienia wszystkich możliwych starań w tym kierunku, by każde Koło Młodzieży Wiejskiej prenumerowało „Siew Młodej Wsi”. Kola, które nie prenumerują „Siewu Młodej Wsi”, a mają możliwości finansowe, winny być rozwiązane przez Zarządy Wojewódzkie, jako nieżywotne i niewykonujące swych obowiązków. Zarząd Główny CZMW powinien dołożyć starań do osiągnięcia samowystarczalności pism związkowych: „Siewu Młodej Wsi” i „Przodownika Wiejskiego”.

Walny Zjazd nakłada na Zarządy Powiatowe i Wojewódzkie obowiązek dołożenia wszystkich możliwych wysiłków, by wszyscy członkowie uiszcili składki organizacyjne.

Ze względu na znacznie trudniejsze warunki pracy Związku Młodej Wsi na terenie ziem wschodnich, Walny Zjazd delegatów CZMW wzywa władze Związku do otoczenia tych terenów specjalną opieką ze szczególnym uwzględnieniem strony materialnej.

## **Oświata i Kultura**

Zważywszy, że system oświatowy i wychowawczy jest jednym z podstawowych czynników w procesie rozwoju wsi, narodu i państwa, Zjazd domaga się:

- 1) realizacji powszechnego nauczania, gdyż obecnie przeszło milion dzieci chłopskich nie jest objętych obowiązkiem nauczania;
- 2) bezpłatności nauczania;
- 3) tworzenia publicznych przedszkoli;
- 4) zdemokratyzowania ustroju szkolnictwa przez stworzenie wysoko zorganizowanego szkolnictwa powszechnego i oparcia o nie szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych;
- 5) tworzenia jednolitych szkół średnich, na których operaloby się szkolnictwem wyższym; obecnie udział szkoły średniej na gimnazjum i liceum uważamy za antydemokratyczny, gdyż zamyka on młodzieży chłopskiej dostęp do szkoły średniej (licea mają być zakładane w większych miastach);
- 6) zakładania szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych na wsi, za czym przemawiają nie tylko względy społeczne, lecz również dydaktyczne i wychowawcze;
- 7) stworzenia obowiązkowego publicznego szkol-



nictwa dokształcającego, co ma szczególnie znaczenie dla rozwoju wsi;

8) stworzenia publicznej oświaty pozaszkolnej poprzez powiększenie ilości bibliotek oświatowych uniwersytetów powszechnych, domów oświatowych, kin, teatrów itd.

9) reformy ideologii i programów nauczania i wychowania w duchu potrzeb klasy chłopskiej;

10) zakładania burs dla młodzieży wiejskiej, kształcącej się w szkołach średnich i uczelniach wyższych;

11) tworzenia stypendiów dla młodzieży chłopskiej;

12) popierania przez państwo i samorząd chłopskich organizacji i instytucji społeczno - wychowawczych i kulturalno - oświatowych.

Biorąc pod uwagę fakt, że w rozwoju ruchu młodzieży wiejskiej samowiedza grupowa jest podstawowym źródłem sił twórczych tego ruchu, Zjazd Centralnego Związku Młodej Wsi wzywa Zarząd Główny do opracowania systematycznego programu i planu pracy wychowawczej i oświatowej Związku, któraby miała na celu:

1) znastwo wsi — jej historii, socjologii, kultury i potrzeb we wszystkich dziedzinach życia;

2) pogłębianie związku uczuciowego ze wsią i pobudzenie postawy czynnej względem potrzeb wsi.

W poczuciu konieczności przysposobiania kadr pracowników Ruchu Młodowiejskiego, Zjazd zwraca się do Ministerstwa W. R. i O. P. z prośbą o spowodowanie zajęcia przez Ludowe Szkoły Rolnicze bardziej wyraźnego stosunku do Centralnego Związku Młodej Wsi i do szerszego uwzględnienia w realizacji programu Szkół spraw wychowawczych. Stwierdzamy, że na przeszkodzie do realizacji programu wychowawczego stoi zbyt silne dążenie szkół w kierunku dawanania maksymalnych dochodów z gospodarstw rolnych, co się odbija niekorzystnie na uporządkowaniu gospodarstwa, jako pomocy naukowej w nauczaniu przedmiotów zawodowych. Jednocześnie, dzięki takiemu nastawieniu stale spycha się zagadnienie wychowania na drugi plan.

Walny Zjazd C.Z.M.W. żąda od czynników miarodajnych zrewidowania stosunków, panujących w Szkołach Rolniczych, by Szkoły te odpowiadały potrzebom wsi, zarówno pod względem zawodowym, jak i ideowym.

Żądamy ograniczenia na wyższych uczelniach do 3½% Żydów (t. j. w takim stopniu, w jakim spełniają oni obowiązki obywatelskie, służąc w wojsku polskim).

Domagamy się również zaprzestania nostryfikacji dyplomów Żydów, kończących studia zagranicą.

Walny Zjazd C.Z.M.W. wzywa Zarząd Główny do powołania do życia Kola Literatów Chłopskich, które miałyby za zadanie:

1. Pogłębianie jednostkowej i zbiorowej kultury wiejskiej.

2. Gromadzenie materiałów, dotyczących przejawów tej kultury z jak najszerszym uwzględnieniem odrębności regionalnych.

3. Wydobywanie na światło dzienne i skupianie młodych talentów chłopskich.

4. Wydawanie pisma literackiego.

5. Udostępnienie zrzeszonym członkom możliwości samokształcenia się przez organizowanie odpowiednich bibliotek.

6. Urządzanie zjazdów, odczytów, kursów itp.

7. Podejmowanie akcji wydawniczej.

8. Współpracę z innymi organizacjami, których celem jest podniesienie kultury wsi.

Walny Zjazd Delegatów C.Z.M.W. wzywa wszystkich członków do propagowania strójów ludowych w tych regionach, gdzie takowe istnieją, jako też upowszechniania i noszenia samodzielnich, zrobionych ze lnu i wełny pochodzenia krajowego.

Zjazd, stwierdzając doniosłą rolę Związku Nauuczycielstwa Polskiego w pracach nad rozwojem samodzielnego ruchu chłopskiego, oraz w kształtowaniu myśli postępowej i demokratycznej na wsi, wyraża swoją solidarność z jego poczynaniami. Zjazd stwierdza, że ataki duchowieństwa katolickiego i czynników konserwatywnych na Z. N. P. są przejawem wstecznictwa i świadczą o wroście sił wrogich wsi i chłopom.

## **Gospodarstwo Wiejskie**

1. Największym bogactwem Polski współczesnej jest praca. Bogactwo to musi przynieść odpowiednie owoce. Klęskę społeczną nadmiaru ludności w państwie zmienić musimy w wielkie bogactwo narodowe. Nie może być w Polsce milionów ludzi zbędnych. Praca musi być prawem i obowiązkiem, nie przywilejem jednostki. Na wsi pracę należy najściślej łączyć z ziemią. W tym celu musi być przeprowadzona w najbliższym czasie radykalna reforma obecnego ustroju rolnego w Polsce.

### REFORMA USTROJU ROLNEGO

2. Ustrój rolny w Polsce musi się opierać na takich samodzielnich gospodarstwach rolnych, które dawałyby rodzinie na nich zamieszkałej możliwość maksymalnego wykorzystania swych sił do pracy i zaspokojenia jej potrzeb materialnych, cywilizacyjnych i kulturalnych. W naszych stosunkach polskich gospodarstwo rolne, które odpowiadałoby powyższemu warunkowi, nie może schodzić przeciętnie poniżej 7 ha. Gospodarstwa rolne nie mogą więc być dzielone na mniejsze obszary, czy to w drodze dziedziczenia, czy kupna-sprzedaży, czy też z innych powodów. W tym celu, przy równoczesnym przymusowym zaprowadzeniu hipotek gospodarstw chłopskich, należy stworzyć ustawodawstwo, regulujące w odpowiedni sposób sprawę dziedziczenia, spłat rodzinnych, obciążania gospodarstw rolnych itp.

3. Poza ustawowym ograniczeniem minimalnego obszaru gospodarstw chłopskich, muszą być powołane do życia normy prawne, zabraniające gromadzenia w jednym rękę zbyt wielkiego obszaru ziemi. W tym ustalaniu maksymalnej granicy gospodarstwa rolne go winna być przyjęta zasada, że praca na tym gospodarstwie musi być wykonywana przede wszystkim własnymi siłami, a nie siłami najemnymi. W żądym wypadku górna granica gospodarstwa rolne go nie może przekraczać 50 ha. W ten sposób stworzy się dostateczne ramy do przejawiania przez poszczególne je-

dnostki, czy rodziny chłopskie swej pomysłowości i zapobiegliwości z tym jednak, że po dojściu do pewnej granicy, ta pomysłowość i zapobiegliwość musi się uzewątniać w innych formach, a nie w gromadzeniu ziemi w swym ręku.

4. Dla przeprowadzenia powyższych postulatów musi być przeprowadzona możliwie w najszerszym czasie parcelacja większej własności ziemskiej i najszerszej pojęcia melioracja Polesia. Wypowiadamy się jak najbardziej stanowczo przeciwko parcelacji, prowadzonej przez prywatne jednostki. Parcelacja może się odbywać jedynie za pośrednictwem organów, powołanych przez państwo z szerokim uwzględnieniem w tych organach, obok funkcjonariuszów publicznych, przedstawicieli drobnego rolnictwa. Parcelacja ma na celu upelnorolenie gospodarstw karłowatych. Dlatego też ziemia parcelowana nie może być ostepowana tym, którzy się po nią zgłaszają i którzy mają środki finansowe na jej nabycie, lecz przede wszystkim tym właścicielom gospodarstw chłopskich, których obszar jest mniejszy od 7 ha i dla których ziemia jest jedynym źródłem utrzymania. Przy parcelacji muszą być uwzględnione w najszerszym zakresie interesy narodowe polskie w szczególności na naszych ziemiach wschodnich.

5. Stwierdzając bezsprzeczne prawo chłopca do ziemi, którą w okresie pańszczyźnianym wypracował nie opłacaną przez ziemian robotniczą, wypowiadamy się za całkowitym przejęciem ziemi przez chłopów bez odszkodowania, za wyjątkiem 50 ha, które dotychczasowi właściciele mogą zatrzymać na własność, i oparciem struktury agrarnej i gospodarce wsi o zorganizowane samodzielnego gospodarstwa chłopskie. Uzasadnieniem naszego stanowiska są argumenty obronne, gospodarcze i społeczne. Gospodarstwa chłopskie w czasie wojny wykazują większą zdolność wytwórczą, zarówno w dziedzinie uprawy zbóż, jak i inwentarza żywego, stając się jedną realną siłą gospodarczą, mogącą wyżyć armie.

Gospodarstwa chłopskie w czasie pokoju wykazują większą intensyfikację i umiejętność wykorzystania ziemi.

6. Stoimy na stanowisku, że nabywcy działek z parcelowanej ziemi muszą płacić za nią należność Państwu. Należność nie może być liczoną po cenach rynkowych, lecz musi być przy tym uwzględniony czynnik opłacalności i możność spłacania należności przez nabywcę parcelowanej ziemi. Należność nie powinna przekraczać 1/3 ceny rynkowej ziemi. W tym celu winien być powołany do życia specjalny fundusz reformy rolnej, który w ustalonych terminach ściągłaby od nabywców działek przypadającą należność. Nabywcy działek mogą spłacać swój dług wobec funduszu reformy rolnej bądź jednorazowo, bądź też w znacznie krótszym od przewidzianego dla nich terminu. Nabywcy działek otrzymują również z funduszu reformy rolnej niezbędne kredyty na pobudowanie się, zakup inwentarza żywego i martwego itp. Potrzebne na ten cel sumy powstają z opłat ściąganych od nabywców działek, z dotacji państwowych i kredytów banków publicznych, spłacanych przez funduszy w miarę ściągania należności od nabywców działek. W zarządzie funduszu reformy rolnej winni być uwzględnieni w najszerszym zakresie przedstawiciele organizacji zawodowych i gospodarczych drobnego rolnictwa.

7. Celem pełnego przeprowadzenia przebudowy

ustroju rolnego i wykonania niezbędnych inwestycji w dziedzinie przemysłu rolnego i wymiany produktów rolnych, państwo winno rozpisać powszechną pożyczkę „przebudowy ustroju rolnego”, która dostarczyła potrzebnych na ten cel funduszy.

8. Zasadniczym kryterium prawa do ziemi, którą można nabywać z parcelacji, nie zaś otrzymywać bezpłatnie, jest zdolność i umiejętność jej uprawiania oraz należytego gospodarowania zgodnego z interesem państwa i rolnictwa, jako całości. Uznając bowiem ziemię za podstawowy element majątku społecznego, stoimy na stanowisku nie tylko specjalnego prawa chłopca do niej, lecz i jego obowiązku społecznego, ujętego w konkretne normy prawne, t. j. należytego gospodarowania na niej.

9. Wypowiadamy się za prawem własności indywidualnej z tym jednak, że własność taka musi być ograniczona względami na interes państwa i społeczeństwa. Posiadanie chłopskiej zagrody nie jest sprawą czysto prywatną, lecz posiada poważne znaczenie z punktu widzenia państwowego i społecznego. Dlatego też n. p. dziedziczenie chłopskiej zagrody nie może być zależne ni tylko od swobodnego uznania właściciela tej zagrody, lecz musi być uwarunkowane szeregiem okoliczności. Do takich okoliczności należy odpowiednio zdrowie fizyczne, zdolność do właściwego wykonywania zawodu (wykształcenie rolnicze itp.) oraz warunki moralne (zamiłowanie do pracy na roli itp.). Właściciel zagrody chłopskiej obowiązany jest ściśle stosować się do wszystkich postanowień w zakresie produkcji, organizacji zbytu itd.

#### GOSPODARKA USPOŁECZNIONA

10. Niezbędnym warunkiem poprawy gospodarczej Polski jest maksymalne uprzemysłowienie kraju, obejmujące sobą tak uprzemysłowienie wsi, jak i rozwój przemysłu w miastach. Maksymalnego uprzemysłowienia kraju nie da się osiągnąć w obecnym ustroju kapitalistycznym, którego prawnie jest jedynym motorem działalności jest pogoń za zyskiem. Jeżeli zaś największym bogactwem Polski współczesnej jest praca, to tylko przy wciągnięciu do niej wszystkich ludzi zdolnych do pracy, przy maksymalnym nateżeniu tejże, opartym nawet częściowymi wyrzeczeniami się świata pracy, możliwe jest osiągnięcie należytego uprzemysłowienia kraju. Osiągnięcie tego wszystkiego jest niemożliwe wtedy, kiedy lwia część środków produkcji znajduje się w nielicznych rękach, które zysk, powstały z większego nateżenia pracy, chciałoby zagarnąć dla siebie i które, kierowane li tylko względami na zysk, mogą zatrudnić jedynie część obywateli, zdolnych do pracy. Wypowiadamy się więc za upaństwowieniem podstawowych surowców i aparatu kredytowego, oraz za upośledzeniem wszystkich innych warsztatów przemysłowych, za wyjątkiem drobnych warsztatów rzemieślniczych, których właściciel jest sam pracownikiem.

W upośledzonej gospodarce sami pracownicy będą właścicielami warsztatów produkcyjnych, przy czym praca będzie jedynym tytułem do uzyskiwania wartości gospodarczych, oraz miernikiem udziału jednostki w dochodzie społecznym. Gospodarka upośledzona rozwiąże również jeden z piekących problemów uniezależnienia się od czynników obcych niejednokrotnie wrogo nastawionych do Państwa Polskiego, w których rękach dzisiaj znajduje się dyspozycja większości kapitału rzeczowego w Polsce. Wielki wysiłek uprzemysłowienia kraju i wzmocnienia do



maksimum jego wytwórczości może się udać tylko wtedy, gdy będzie przeprowadzony planowo i kierowany jednolicie według jasno wytkniętych wytycznych w ramach gospodarki zorganizowanej. W tym celu winna być powołana do życia Centralna Rada Gospodarcza, w skład której, obok funkcjonariuszy państwowych, winni wejść w najszerszym zakresie przedstawiciele zorganizowanego świata pracy wsi i miast.

11. W wielkim procesie gospodarczo-społecznej przebudowy Polski jednym z najważniejszych i najbardziej decydujących czynników musi być niustająca troska o podniesienie kultury i oświaty gospodarczej mas pracujących oraz podniesienie do najwyższego poziomu poczucia odpowiedzialności i moralności społecznej. Są to wartości, od których w wielkiej mierze uzależnione będzie należyte powodzenie prowadzonego dzieła.

### SPÓŁDZIELCZOŚĆ

12. Jednym z działań życia gospodarczego wsi, wymagającym radykalnej reformy, jest organizacja zbytu produktów rolnych, oraz produktów, nabywanych przez wieś. Stoimy na stanowisku, że organizacja wymiany winna być w całości oparta na zasadach spółdzielczych, eliminujących obecne kosztowne i wysoce szkodliwe dla życia gospodarczego wsi pośrednictwo, pozostające w dodatku w łwież części w rękach narodowo nam obcych. Stwierdzamy jednak, że mimo woletoletniej działalności zdobywcze naszej spółdzielczości pozostają w jaskrawej dysproporcji z istotnymi potrzebami wsi. Dalsza podobnie kapliczkowa działalność spółdzielczości musi odwiec na długie lata uregulowanie tej tak ważnej dziedziny życia gospodarczego wsi. Konieczne tu jest ściśle współdziałanie czynników państwowych i społecznych. Pomoc państwowa będzie w pierwszym rzędzie polegać na inwestowaniu odpowiednich sum w urządzeniach techniczno-handlowych (magazyny zbożowe, chłodnie itp.) oraz w szerokiej pomocy kredytowej dla spółdzielni przy zakupowaniu przez nie potrzebnych urządzeń technicznych.

Stoimy na stanowisku, że w miarę możliwości winna być stopniowo wprowadzana zasada przymusu należenia do własnych organizacji spółdzielczych. Tylko śmiałość inicjatywy, rozmach w opracowaniu jasnego i konsekwentnego programu, żelazna wola w doprowadzaniu zamierzeń do pomysłnego rezultatu mogą doprowadzić naszą spółdzielczość do wyjścia z obecnego impasu. Formy spółdzielcze winny być zastosowane nie tylko przy organizowaniu zbytu, lecz i w reszty wiejskim, jak również powinny być poczynione doświadczenia z gospodarstwami rolnymi, prowadzonymi na zasadach spółdzielczych, celem wypróbowania, czy ta forma gospodarowania nie jest właściwszą od dotychczasowych odrębnych gospodarstw rolnych. Przed spółdzielczością stoją więc ogromne możliwości i od niej w dużej mierze zależy gruntowna przebudowa obecnej struktury gospodarczej wsi, ale i odwrotnie na nią będzie spadać odpowiedzialność za nienależyte wypiązkiwanie się ze swych zadań.

13. Warunkiem powodzenia poczynań gospodarczych na terenie wsi jest należyta organizacja aparatu kredytowego. Dotychczas w tej dziedzinie istnieje duży chaos: brak przemyślanej idei przewodniej. Istniejące spółdzielnie kredytowe czy kasy gminne, nie oparte o żadną potężniejszą centralę finansową, są zbyt słabe finansowo, by móc odgrywać istotną rolę na terenie wsi i zaspokajać jej najbardziej uzasadnione po-

trzeby kredytowe. Zalamanie się wielu spółdzielni w okresie kryzysu podważało do nich zaufanie szerokiich mas wiejskich. W rezultacie chłopci posiadane wolne kapitały początkowo pożyczali między sobą prywatnie, zwykle na lichwiarskie procenty, a po smutnych doświadczeniach, chwajają je w skrytkach domowych. Równocześnie zaś mamy do czynienia z ogromnymi niesatysfakcjonanymi potrzebami kredytowymi wsi. Inne instytucje kredytowe raczej spełniały rolę wyciążania ze wsi wolnych kapitałów, używały ich w pierwszym rzędzie na potrzeby kredytowe miast, względnie dawały kredyty wielkim właścicielom ziemskim. Istniejący w tej dziedzinie chaos musi być w jak najkrótszym czasie usunięty. Stoimy na stanowisku, że na terenie wiejskim winny istnieć jednolitego typu instytucje oszczędnościowo-kredytowe, które poprzez ogniwa powiatowe winny być połączone w jedną potężną instytucję centralną, będącą odbiorcą nadmiaru gotówki z jednego terenu i zasilającą kredytem te tereny, które tej gotówki potrzebują. Taka centrala finansowa administrowałaby nie tylko funduszami ogólnymi, ale i funduszami specjalnymi — funduszem reformy rolnej.

### EMIGRACJA ŻYDOWSKA

14. Doceniamy w całej pełni zgodzenie częściowego zużycia nadwyżki ludności w drodze emigracji. Stwierdzamy jednak, że emigrację obywateli narodowości polskiej można by traktować tylko jako zło konieczne. Emigrować z Polski winny przede wszystkim elementy napływowe, a więc żydzi. Jesteśmy zdecydowanie przeciwni wszelkim zbrodniczym pogromom, tym nie mniej jednak uważamy, że przy postawieniu pytania, kto ma emigrować Polak czy Żyd — odpowiedź nie może nustrzać wątpliwości. Emigracja żydowska jest konieczna nie tylko z punktu widzenia społecznego, ale i z punktu widzenia szkodliwości Żydów jako całości dla życia gospodarczego Polski.

15. Zdajemy sobie sprawę, że w powyższych tezach poruszyliśmy w najbardziej ogólnych zarysach tylko część a nie całość zagadnień gospodarczych wsi, wybierając z tych zagadnień sprawy najważniejsze. Wiemy, że program gospodarczy wsi jest jeszcze w powijakach i musimy włożyć dużo pracy i energii, żeby program ten dokładnie rozwinąć. Młoda Wieś znajduje się w tej przykłej sytuacji, że w tych sprawach nie odziedziczyła po starszym pokoleniu wiejskim niemal żadnego dorobku. Reformy na wielu odcinkach są wręcz naglące, dlatego też młoda wieś polska pocuwa się do obowiązku wzięcia na swe barki ciężaru wypracowania planu koniecznych reform gospodarczych i naprawienia w tym kierunku zaniedbań, popełnionych przez starsze pokolenie wiejskie.

Jesteśmy zdecydowanie przeciwni przenoszeniu żywca i w całości na teren Polski często wręcz skrajnych i przeciwnastawnych sobie pomysłów gospodarczych, będących wyrazem takich czy innych kierunków politycznych, istniejących w innych państwach. Tym nie mniej skorzystamy chętnie z udanych doświadczeń czy szczęśliwych pomysłów, powstałych w innych organizmach państwowych bez względu na strukturę polityczną, istniejącą w danym państwie. Uważalibyśmy bowiem za szkodliwy nonsens przeciwstawienie się jakimś reformom gospodarczym dlatego tylko, że powstały one w państwach, których ustroj polityczny jest dla nas niemyły. W naszych założeniach gospodarczych istotnym celem jest budowa potężnej Rzeczypospolitej Polskiej i dobrobytu jej obywateli.



## POD JEDNYM SZTANDAREM

W dniu 15 listopada b. r. odbył się w Krakowie Zjazd Małopolskiego Związku Młodzieży Ludowej. Prawie połowa delegatów kół uznała, że przywódcy M. Z. M. L., pomimo dążeń młodzieży do jednoczenia i wytworzenia potężnej organizacji, stoją uparcie na przeszkodzie w pracy, zmierzającej do skupienia jak największych sił chłopskich w jednolitym Ruchu Młodowiejskim.

Wskutek tego delegaci w liczbie 65 osób, reprezentujący 5 powiatów, stwierdziliśmy powyższe w dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu M. Z. M. L., nie mając możliwości do swobodnego wypowiedzenia się, opuścili Zjazd, składając deklarację, iż uznają się za właściwych reprezentantów młodzieży i kontynuować będą obrady na osobnym, czysto-młodzieżowym zebraniu, będącym dalszym ciągiem Walnego Zjazdu, który w pierwszej swej części był prowadzony pod presją ludzi, którzy przeciwstawiają się zjednoczeniu. Ludzie ci chcieliby reprezentować i prowadzić młodzież, która — w ich pojęciu — ma tylko swą samodzielność przejawiać w oklaskiwaniu mówców i śpiewaniu.

Zebrani w wyżej wymienionej liczbie delegaci, którzy nie chcieli być biernymi widzami na tego rodzaju zjeździe, kilkunastu członków Akademickiego Związku Młodej Wsi, oraz delegaci Pow. Związku Młodej Wsi w Żywcu (których na salę nie wpuszczono, podobnie, jak wielu członków z innych powiatów), uznali się za prawomocny zjazd, przyjęli porządek obrad i w dalszym ciągu prowadzili zebranie, na którym jednogłośnie uchwalono następujące rezolucje:

1) Walny Zjazd kół Młodzieży Ludowej przy Małopolskim Tow. Rolniczym w Krakowie, przeświadczony głęboko, że tylko Zjednoczony Ruch Młodowiejski może skutecznie i owocnie pracować nad budową Nowej Wsi i zgodnym wysiłkiem przekuć obecną rzeczywistość, niosąc zarzewie Odrodzenia Wsi, przy-

gotowując dla niej lepszą przyszłość a przez to stwarzając najlepszy fundament pod potęgę i przyszłość Polski, chwala jednogłośnie przystąpić do Centralnego Związku Młodej Wsi.

2) Walny zjazd chwala zorganizowanie Wojewódzkiego Związku Młodej Wsi ziemi Krakowskiej i Podhalańskiej w Krakowie, który będzie członkiem Centralnego Związku Młodej Wsi w Warszawie.

3) Walny Zjazd wybiera Komitet Organizacyjny Związku Młodej Wsi ziemi Krakowskiej i Podhalańskiej, który ma za zadanie przeprowadzenie prac przygotowawczych - organizacyjnych, opracowanie statutu i zwołanie Walnego Zjazdu Związku.

Walny Zjazd wybrał jednogłośnie następujący Komitet Organizacyjny:

*Przewodniczący:*

kol. Stefan Milkowski — przewodniczący, członkowie Przewidy kol. kol.: Antoni Kozieł, Wojciech Passowicz i Tadeusz Wróbel.

*Członkowie Komitetu kol. kol.:* Stefania Chmielnikówna, Władysław Dąbrowski, Franciszek Michulec, Helena Passowiczówna, Stanisław Staszkievicz, Wojciech Rachwał, Władysław Sordyl, Krystyna Stecówna, Jan Taborski, Karol Turczak.

Zebrani zdecydowanie podkreślili, że nie godzą się na to, ażeby młodzieżą wiejską kierowali ludzie, nie stojący na gruncie postępu i nieuznający konieczności gruntownej przebudowy gospodarczej i ideowej wsi, oraz konsolidacji młodego pokolenia wiejskiego.

Wartości te reprezentuje niezależny, odrodzency Ruch Młodowiejski, ujęty w ramy organizacyjne Centralnego Związku Młodej Wsi. Dlatego też zebrani wzywają wszystkie Kola Małopolskiego Związku Młodzieży Ludowej, ażeby te postawiły sobie za cel zjednoczenie wszystkich sił młodzieży i przystąpiły do wspólnej budowy potężnej, jednolitej organizacji, obejmującej teren całej Polski.



## ORGANIZACJA W TERENIE



### DZIAŁALNOŚĆ K. M. W.

#### W SOKŁACH

Kola Młodzieży Wiejskiej powstało w Sokłach w lutym 1936 r. Trudności zostały usunięte dzięki energii kol. Wojtowicza. W maju członkowie wzięli udział w pow. zjeździe Młodej Wsi, podczas którego wykonaliśmy część artystyczną.

W czerwcu delegacja Kola była na zjeździe wojewódzkim. Powoli zdobywaliśmy wytyczne programowe. Kol. Wojtowicz zorganizował uprawę pomidorów. Rezultaty były wspaniałe. W roku przyszłym mamy zamiar zorganizować spółdzielnię zbytu pomidorów własnej hodowli. Pracą Ko-

ła zainteresowało się społeczeństwo, łatwiej więc przyszło do powstania Kółka Rolniczego, do którego należy i starsze społeczeństwo i młodzież. Po puczeniu w ruch Kółka Rolniczego zorganizowaliśmy spółdzielnię mleczarską (filie).

Prócz tego organizujemy szkółki drzewek owocowych. Dotychczas zgłosili udział młodzi i starzy gospodarze. Część drzewek przez nas wyhodowanych będzie przeznaczona na wysadzenie sosy. Hodowla drzewek w zespołach jest możliwa wszędzie przy pomocy fachowców (instruktów). Bez większych wkładów finansowych można założyć piękny sad. W

ziemi popracujemy nad zorganizowaniem zespołu teatralnego.

Alfred Wypustek

### KURS OŚWIATOWY W SOKŁCIE

Na kursie młodzież wiejska rozumiała swoje zadania i wartości jaśniej, szerzej, co jest rezultatem wszechstronnych wypowiedzi uczestników. Przekonał się, ile jest nędzy umysłowej i moralnej na wsi. Skryształował się program pracy realizacyjnej, stwierdzając zarazem głód duchowej wsi. W związku z tym uchwaliliśmy wniosek, domagający się założenia biblioteki ruchomej na wsi. Sami szukamy drogi do podniesienia po-

krzywdzonej i zlekceważonej klasy chłopskiej.

Gdy wrócimy do siebie, postaramy się o wprowadzenie naszych projektów w życie.

Roman Pacholski

### Z POW. WŁOCŁAWSKIEGO

P. R. kształci młodzież w duchu stronnictwa. Program i pracę cechuje kierunek fachowy, kulturalno-oświatowy i społeczny. W czasie od 25.X do 28.X b. r. odbyła się wystawa P. R., która spotkała się z dużym zainteresowaniem i życzliwością miejscowego społeczeństwa. Po zwiedzeniu wystawy młodzież P. R. pięknie wykonała kilka artystycznych inscenizacji. W programie były tańce i inscenizacje, śpiewki i występy choralne.

S. L.

### KURS W MOŁODECZNIE

W Mołodecznie zorganizowano kurs społeczny dla członków zarządu Kół Mł. Wiej., który trwał od 11.XI do 22.XI b. r. Uczęszczało nań 32 członków. Kurs wzbudził żywe zainteresowanie. Otwarcie było bardzo uroczy-

ste, zbiegało się bowiem z obchodem święta niepodległości, w którym brały udział wszystkie miejscowe organizacje. Obecnych około 100 osób.

Z K. M. W. W KUCZBORKU

Koło Młodzieży Wiejskiej w Kuczborcu zorganizowało obchód Święta Niepodległości. Członkowie wzięli udział w nabożeństwie. Wieczorem odbyła się uroczysta akademія. Program był skromny, ale przystosowany do podniosłego charakteru święta.

Stefan Chojnacki



## Z POLSKI I ZE ŚWIATA

### Porozumienie polsko - rumuńskie.

W dniach 28 i 29 b. m. minister spraw zagranicznych Rumunii, p. Antonescu złożył wizytę kierownikowi polityki Polski. W trakcie odbywanych rozmów uzgodniono poglądy obu państw na wiele zagadnień. W rezultacie została podpisana konwencja (układ) kulturalna i protokół o wytyczeniu granicy polsko - rumuńskiej, oraz o ochronie znaków granicznych. W przyszłości przewiduje się wizytę rumuńskiego ministra oświaty, który przybędzie w celu uzgodnienia polityki oświatowo - kulturalnej i wychowawczej obydwóch państw.

Regent Węgier Horthy w towarzystwie premiera Daranyi i ministra spraw zagranicznych Kanyi przebywał kilka dni we Włoszech, gdzie był serdecznie przyjmowany przez króla Włoch i Mussoliniego. Odbyto szereg rozmów o znaczeniu politycznym i gospodarczym. Omawiano m. in. sprawę rozwiązania kwestii „naddunajskiej” (Czechy — Węgry — Rumunia), stwierdzając możliwość pokojowego usunięcia tarć między państwami naddunajskimi. W drodze powrotnej regent Horthy wstąpił do Wiednia.

W roku 1937 król Włoch ma rewizytować (odwiedzić) Węgry.

W murach Madrytu toczy się w dalszym ciągu walka między powstańcami, a wojskami rządowymi. Powstańcy po chwilowych niepowodzeniach znowu posunęli się naprzód, zdobywając kilka ulic, dzięki czemu zbliżyli się do śródmieścia. Jednocześnie gen. Franco zarządził bombardowanie z dział i samolotów tych dzielnic miasta, które jeszcze nie zostały przez powstańców zdobyte. Tak więc setki tysięcy kilogramów żelaza spada codziennie na nieszczęsny Madryt, niszcząc domy i zabijając ludzi. Samo miasto przedstawia straszliwy widok. Kamienie są rozwalone, od ognia artyleryjskiego i bomb, zrzuconych z samolotów, płoną całe ulice. Każde „zwyctstwo” wojsk powstańczych, czy rządowych jest okupione tysiącami trupów. W imię hasła faszystowskich i komunistycznych międzynarodówek leje się krew hiszpańska, niszczy się dobro narodowe. Takich „zwyctstw” nie należy życzyć żadnemu narodowi.

Masowe aresztowania w Rosji Sowieckiej. Ostatnio władze bolszewickie dokonały masowych aresztowań wśród cudzoziemców — Niemców,

Łotyszów i Litwinów. Prócz tego uwięziono członków międzynarodówki komunistycznej, biorących udział w dniu „święta” rewolucji bolszewickiej. Powodem ma być podobno wykradzenie ważnych planów strategicznych z sowieckiego sztabu generalnego. Aresztowanych stawia się natychmiast pod sąd. Wielu z nich rozstrzelano, wielu — jak piszą urzędowe komunikaty bolszewickie — „umarło z ran, zadanych przez władze za opór, stawiany w chwili aresztowania”.

Niemcy zniosły międzynarodową kontrolę nad żeglugą na rzekach niemieckich: Renie, Łabie, Odrze i Dunaju. Wystąpienie Niemiec godzi w interesy Czechosłowacji i Szwajcarii, które korzystały z dogodnego spławiania swych towarów tymi rzekami.

Na Dalekim Wschodzie przyszło do starcia między wojskami mongolsko-mandzurskimi i chińskimi. Mandzuria jest pod wpływami Japonii, która prze do wojny z Chinami. Rząd w Nankinie (Chiny) postanowił przejąć do natarcia i zniszczyć przeciwnika, ażeby skończyć z napadami mandzurskimi. Przyczyną wojen i niezgody są, jak ogólnie wiadomo, dążenia Japonii do opanowania Azji

Redakcja nadesłanych artykułów i zdjęć nie zwraca.

Przedpłata roczna wynosi 8 zł.

Numer pojedynczy 25 gr.

Ceny ogłoszeń: 1 str. — 300 zł., 1/2 str. — 200 zł., 1/4 str. — 80 zł., 1/8 str. — 50 zł., 1/16 str. — 30 zł.

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Kopernika 30. — Tel. 2.36.40. — Konto P. K. O. 29.969

Redaktor: LUDWIK STAŃCZYKOWSKI

Wydawca: CENTRALNY ZWIĄZEK MŁODEJ WSI